Nr. 262. Niedziela, 15. Listopada 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkcrazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Trybunał Państwa uchwalił swoje zwyczajne posiedzenia kwartalne w roku 1904 rozpoczynać w dniach 11 stycznia, 18 kwietnia, 4 lipca i 17 października.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 listopada.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Austryacka Rada państwa zwołana na wtorek. Doświadczenie nauczyło społeczeństwo pessymizmu. Nikt dziś już chyba nie oczekuje zebrania się parlamentu wiedeńskiego z różowymi widokami. Ostatnie kilka lat ograbiło ludy Austryi doszczętnie z zaoszczędzonych w dobrych czasach zapasów nadziei. Doszło do tego, że wykonanie najprostszej, najcodzienniejszej funkcyi parlamentu traktuje się, jak niespodziewane, przypadkowe, wyjątkowe szczęście. Koło budżetu więc, koło głównej sprężyny państwowego życia staczają się ciągle walki, nie zwykłe i potrzebne walki o uprawnienie pewnych politycznych kierunków, ale walki o to, czy ruch tej sprężyny, tego podstawowego motoru organimu państwowego utrzymać, czy go nie zahamować. Paragraf czternasty, ów kamień obrazy, potępiony przez wszystkich, staje się koniecznym, ratunkowym aparatem. Gdyby zajrzeć w głąb psychologiczną ludzi, którzy świadomie czynią normalną działalność parlamentu niemożliwą, wykryłoby się, że podstawą owej świadomej czynności destrukcyjnej jest u znacznej większości destrukcyjnych działaczy pewność możliwego ratunku, pewność znalezienia w ostateczności wyjścia właśnie w tym nieszczęsnym, wyklętym paragrafie. I gdyby nie ta paradoksalna, góry nieświadomej hipokryzyi w sobie kryjąca pewność, wówczas odmawianie Państwu zaspokojenia pierwszych jego życiowych potrzeb przychodziłoby z cięższem sercem i ze strachem, że absolutna próżnia przez odmowę stworzona, spowoduje zachwianie, a potem zanik państwowego życia. Sądzimy nawet, że taki strach wystarczyłby pozytywnie do pohamowania wielu obstrukcyjno-destrukcyjnych zapałów.

Rada państwa staje przed dwiema trudnościami. Pierwszą jest — zjednoczenie stronnictw czeskich dla dalszej walki narodowościowej, zjednoczenie nie pozbawione pewnego radykalnego zacięcia, — drugą jest ciężka choroba Ministra oświaty, budząca nietylko powszechne współczucie dla ogólnie bardzo wysoko cenionego człowieka, ale także zaniepokojenie, że w stojących na porządku dziennym sprawach oświaty (kwestye nowych Uniwersytetów i t. d.) zabraknie tego poważnego i tak chętnie przez wszystkich słuchanego głosu.

Hr. Tisza stoczył pierwszą materyalną utarczkę z opozycyą. Stoczył ją zwycięsko. Uważny widz zapasów, odgrywających się obecnie w sejmie węgierskim, dostrzeże też jeden ciekawy objaw. Ten sam Tisza, którego rzekomo osławiona bezwzględność otoczyć miała rzekomą niepopularnością, któremu ta opinia zgotowała istotnie nieprzychylne przyjęcie wśród jego własnych kolegów politycznych, kiedy stanął przed nimi 17 czerwca b. r., wracając z pierwszą swoją misyą, wywołuje teraz entuzyazm stronnictwa liberalnego. Zapewne część tego entuzyazmu położyć trzeba na rachunek sukcesu pierwszych kroków hr. Tiszy.

Prawybory niemieckie nie zmienią według dotychczasowego przebiegu stosunku stronnictw w sejmie pruskim. Interesującym z ogólno niemieckiego punktu widzenia i ważnym dla statystyki głosów socyalistycznych w sejmowych kuryach wyborczych, będzie stosunek głosów, jakie padną na kandydatów socyalistycznych. Przypominamy bowiem, że po raz pierwszy partya socyalnodemokratyczno stawia swoich własnych kandydatów poselskich do sejmu.

Położenie we Francyi nie może się wyjaśnić. Projekt wolności nauczania, wniesiony przez p. Chaumié, przedstawiciela umiarkowanego kierunku w radykalnym gabinecie p. Combes, ma zapewnioną większość w senacie. Chodzi o to, czy przejście tej ustawy wbrew życzeniom radykalnego skrzydła *blocu* nie pociągnie za sobą upadku p. Combes, przeciwnego jej po cichu, ale nie mogącego już teraz głośno wypierać się projektu swego kolegi ministeryalnego.

Zatarg rossyjsko-japoński ciągnie się leniwiej, niż w ubiegłym tygodniu. Przynajmniej wiadomości, nadchodzące z tamtejszej widowni nie donoszą nic nowego. Wrzenie wśród ludu, zimna krew i pokojowe zamiary rządu japońskiego — to są zwrotki, które przestały już być oryginalnemi.

Na półwyspie bałkańskim dramatyczny węzeł przeniósł się z walk powstańczych do not dyplomatycznych. „Nieposłuszeństwo" Turcyi w obec noty z Mürzsteg, obstawanie Austryi i Rossyi przy jej żądaniach, popartych zresztą wyraźnie przez całą prawie mocarstwową Europę, skierowane przeciw sułtanowi podejrzenia prasy i dyplomacyi o próby przeciągnięcia Wilhelma II. na stronę swoich żądań i swojego oporu, oto w głównych rysach dzisiejsza sylwetka położenia europejskiej sprawy wschodniej.

Serbia, która nieukarane królobójstwo wytrąciło po za obowiązujący porządek etyczny świata, czyni bezskuteczne zabiegi zrzucenia z siebie haniebnego piętna Jak jeden z bohaterów Słowackiego, Europa ciągle „słyszy krzyczącą krew" ofiar belgradzkich. Tylko bezwzględne ukaranie morderców może być ekspiacyą Serbii przed Europą. Dopóki to nie nastąpi, naród serbski będzie zawsze odpowiadać za winę królobójców. Odmowa Anglii uznania dzisiejszego stanu rzeczy w Belgradzie jest tego wyraźnym dowodem.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12. listopada.

(Sprawa traktatów handlowych. — Traktat z władzami).

(i) Wśród zmiennych a denerwujących kolei przesilenia węgierskiego, wśród wypadków politycznych po tej i po tamtej stronie Litawy, na drugi plan — podobnie jak ugoda ekonomiczna z Węgrami i taryfa cłowa — zeszły w ogóle handlowe i ekonomiczne interesy Monarchii. A jednak idzie tu o sprawy niezmiernej doniosłości, które same dla siebie, tworzą cały program handlowo-polityczny i dawniej, w czasach normalnych przez długie sesye zatrudniały oba parlamenty, w Wiedniu i Budapeszcie, nie mówiąc już nic o kołach interesowanych, o instytucyach fachowych i o szerszej politycznej opinii publicznej.

Idzie tu o traktaty handlowe z zagranicą. Stare traktaty już właściwie „wyszły" i powinny być odnowione; z roku na rok jednak automatycznie są przedłużane w ten sposób, że ich nie wypowiada żadna ze stron interesowanych, chociaż stosunki, będące podstawą dzisiejszych traktatów uległy zasadniczej zmianie i domagają się oparcia relacyj handlowych z zagranicą na innych, za-

---

74)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNĄ.

(Ciąg dalszy).

XXV.

Murren.

Zachwialiśmy się tedy oboje na ostojach naszych, ale nie trwożę się o ciebie. Dusza twoja tak pławi się w mistycznych zachwytach i ekstatycznych natchnieniach różnych narodów i epok, że nie zdołają jej zwabić żadne aksamity, te zwłaszcza, na które pada mroczny cień mego ducha. Wszak od szwajcarskich lodowców zawiały cię te podmuchy sceptycyzmu, tak fatalne, że aż kratami przegradzać się od nich zamierzasz. Słusznie postępujesz, odganiając co rychlej niepotrzebnych natrętów. Dni muszą być regularnie pokratkowane i trzeba długie rozmowy prowadzić z uczonymi technikami o gospodarstwie leśnem. Trzeba również nastawiać uszu na ostatnie spowiedzi umierających budników i — niech żyje Krasowiecka szkoła szycia i haftów! Niech też dziedziczka Krasowiec wieszczkuje dalej państwu swemu. Pomimo lekkich zachwiań w dziedzinie myśli, jest ona tak silną w dziedzinie kratkowanach dni, że na białej jej szacie nie zostanie skaza — po śmiertelnym grzechu marzenia. Pozwól mi jednak nad tem przelotnem marzeniem zawiesić westchnienie i parę zapytań:

Czemu ten wasz altruizm, taki szczytny i nieraz rozrzutny, umie być jednak tak przezornym i odkreślonym? Czy na twych trójwymiarowych niebiosach nawet miłosierdzie aniołów musi mieć granice? Czy duchy przeczyste nigdy z litości nie zstępują do otchłani?...

Żałuję, iż nie jestem wyznawcą tak dobroczynnych zasad. Był moment, gdy sam zamarzyłem o nich, gdy i mnie opadło przelotne tchnienie zwątpienia, przywiane od północnej strony. To zwątpienie targnęło mną nawet mocno, bo osłabły byłem od złej zgryzoty. Teraz, kiedym się wzmocnił skutecznem lekarstwem, aż mi wierzyć trudno, że mogłem się tak zachwiać. Byłem widocznie bardzo, bardzo już chory.

Nie; nie było się o co lękać. Mury, na które się wzniosłem, mocniejsze od twojej kraty, stoją niewzruszone. Związane zostały tak silnie, jak tylko wiązać umie rozum i rozumowa konieczność. Nie wszedłem na ścieżki obłędne. Idę drogą prostą, a opieram się o stal prawdy.

Powiedziało mi o tem dzieło moje.

Ono było mi lekiem. Ufam, że ozdrowieje od niego nie tylko myśl moja, ale i to, co ty nazywasz sprężyną życia i raną piersi. Muszę wyprostować się i ozdrowieć. Bez przewiązki z powojów, bez kropli miodu w napoju życia, muszę ozdrowieć....

Życzysz sobie, abym ci przysłał mą książkę. Niegdyś, niedawno jeszcze, spodziewałem się wiele — i inaczej. Dzisiaj, posyłam ci ją, jako cząstkę jedyną mego ja, którą mi ofiarować sobie pozwalasz. Byłem gotów złożyć ci w daninie rzeczy bliższe serca — ale zwróciłaś mi je w pogardzie, i miałaś słuszność, bo nie mogły być one ani w przybliżeniu tak cenne, jak rzecz umiejętna, — chociażby się w nich nawet znalazło całe serce.

Zresztą, to już poza mną. Już jestem poprawny i spokojny. Oto żądana książka.

Niechże cię więc dzieło moje wprowadzi w dziedzinę wielkiej przyrody i w istotę wszelkiego bytu. Może łańcuchy zdań, ujęte w jednolitość systemu, przydadzą ci się lepiej, aniżeli dorywcze słowa moje, które mogły być iskrami niecącemi promienie i płomienie, a nie były ci niczem.

Nie znajdziesz tam, to pewna, prawd nowych. Nowość i zasługa polegają tylko na umiejętnem i nieugiętem sformułowaniu tego, o czem wie umysł prostaczka. I Budnik twój rozumie, że wszystko, co z roli mu się rodzi, zależy od biegu słońca na niebie, i każdy śmiertelnik to pojmuje, że tok dziejów naszych nie zawisł ani od cnót, ani od złości archontów, ale raczej od kąta, pod którym ziemia ku temu słońcu się chyli. Nie zniewolą cię także kuglarstwa wymowy, ni żadne wdzięki, często miłe, lecz zawsze nieścisłe, w jakie język ludzki tak chętnie się stroi. Ale ową zależność, co łączy cząstki światów z sobą, zgłębić i przemyśleć do końca, doszukać się pierwiastków, które dla pstrocizny kalejdoskopowych przejawów bytu są podścieliskiem nieodmiennem i trwałem, dostarczyć ścisłego dla tych prawd wyrazu, wykryć transcendentalne łączniki myśli odwiecznych w przestrzeni i w czasie i ujarzmić mętne poczucia instynktów naszych wiedzą i miarą, to było ideą i zadaniem mojem.

The is no poetical way to the metaphysics. Pragnąłem rdzeń bytu skrępować siecią metafizycznych rachunków. Chciałem, aby każde niedowiarstwo mogło się prawdą moją przejąć. Chciałem, aby ona rosła w prostotę i wielkość. Więc szedłem powoli, cierpliwie a upornie, krok za krokiem, od zlepka okruchów, będących uświadomieniem naszem, od analizy zewnętrznych zjawin, które znam jako splot barw i kształtów, głosów i milczenia, od ciasnej anatomii własnego czucia i woli do uczucia ludzkości, do woli światów, do nieskończoności wymiarów. Legiony rzemieślników nauki rozpatrywały to samo, jeszcze cierpliwiej i bardziej wyczerpująco, chociaż zosobna: ułudę zmysłów, myśl wolnej woli, problemat przypadku i przeznaczenia, genezę etyki, rozkwity i upadki cywilizacyi, zwycięstwo ich i pogromy, losy ziemi i gwiazd. Szereg dochodzeń, rojeń, walk, podbojów myśli i jej buntów. Lecz któż kiedy ogarnął świat jednym rzutem poznania?!

Ja pierwszy pokusiłem się o to. Ja pierwszy, zdobywając dla myśli krok za krokiem fundament silny i trwały, zrobiłem w tajemniczej zasłonie wyrąb olbrzymi, przez który duch rzucać się może w nieskończoność. Człowiek łudzi się, sądząc, że to on sam wytwarza w sobie losy ducha, że żądza wiedzy i pragnienie szczęścia w nim tylko walczą o zwycięstwo, że to on sam gotuje sobie przyszłość, która nie urodziła się jeszcze w łonie czasów. Nim rządzą te same prawa, które pędzą przez eter wiry atomów. Znalazłem jedne symbole prawideł dla nikłych mrowisk człowieczych i dla komet, których rozpalone dusze miotają się w grzywach niezmiernych po niebie, te same dla chaotycznych żarów, skąd wykrystalizować się mają nowe światy, i dla uświadomionego prochu stworzenia, który osiada na stygnących planetach.

Odnalazłszy ustępy o postępach ludzkości doznasz może zawodu na widok tekstu, pełnego liczebnych formuł i chemicznych znaków. Wszelako analiza współczynników dziejowych nie wykazała mi nic innego, jak rosnącą ciągle dążność każdego ustroju do udoskonalenia swego chemizmu, do jak najobfitszego odtwarzania tkanek. A odnośne rozdziały noszą tytuł: *Polityka proteinów w walce o tlen.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

stosowanych do nowszych potrzeb i poglądów, zasadach polityki cłowej. Tymczasem Austro-Węgry nietylko nie uporządkowały stosunków handlowych między sobą, ale nie załatwiły także dotychczas autonomicznej taryfy cłowej, stanowiącej z reguły główną podstawę w rokowaniach z zagranicą; Monarchia zatem nie może po prostu przystąpić do rokowań cłowo-handlowych z państwami zagranicznemi.

Ten stan rzeczy odbija się bardzo szkodliwie na interesach Monarchii i to nie tylko o ile chodzi o chwilę dzisiejszą, ale i na przyszłość. Rolnictwo, przemysł i handel cierpią nie tylko skutkiem tego, że zamiast nowych, zastosowanych do dzisiejszych potrzeb i korzystniejszych traktatów handlowych z zagranicą muszą obywać się dotychczasowymi, lecz także w skutek tego, że państwa zagraniczne, nie mogąc czekać, aż Austro-Węgry uporają się z wewnętrznemi trudnościami, przystąpiły do wzajemnych układów nad odnowieniem traktatów handlowych. Dzisiejsze konjunktury handlowo-ekonomiczne wyzyskane będą zatem przez obce państwa bez względu na Austro-Węgry, które potem, gdy będą mogły zabrać się do rokowań handlowych, znajdą się wobec faktów dokonanych, niedopuszczających żadnych zmian. Nie trzeba bliżej wyjaśniać, o ile niekorzystniejszem będzie przez to położenie Monarchii w tych rokowaniach, mających stanowić o stosunkach handlowych na długie lata. Wszak nawet sprzymierzone Niemcy, nie czekając już na Austro-Węgry, podjęły rokowania o nowe traktaty handlowe z Rossyą i Szwajcaryą.

Jest jednak rzecz jeszcze pilniejsza. Oto, jeden traktat został już przed rokiem wypowiedziany, a z końcem grudnia b. r. traci znaczenie. Wypowiedziały go — Austro-Węgry, idzie zaś tu o traktat z Włochami. Wiadomo, że powodem wypowiedzenia była głośna klauzula w sprawie cła od wina, której zniesienia domagali się już od dawna hodowcy wina w Austryi i na Węgrzech, oraz w ogóle interesowane sfery agrarne w Monarchii, mianowicie w południowych prowincyach austryackich a przedewszystkiem na Węgrzech. Tymczasem skutkiem opóźnienia w załatwieniu ugody i taryfy cłowej właśnie Austro-Węgry, a więc strona, która traktat wypowiedziała, nie mogły przystąpić do podjęcia układów o nowy traktat. Jeżeli w ciągu sześciu czy siedmiu tygodni, które do końca roku pozostają, taryfa cłowa nie będzie przez oba parlamenty załatwiona, tak by nowe układy mogły się na niej oprzeć, co uważają w prasie więcej niż za wątpliwe, wówczas z Nowym Rokiem nie będzie pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami traktatu, brak traktatu zaś znaczy tyle, co — wojna cłowa. Wojna cłowa pomiędzy sprzymierzeńcami politycznymi. To się nie da pomyśleć i do tego nie można dopuścić. Wyłoniła się też podobno myśl zawarcia z Włochami na razie prowizoryum handlowego na pewien czas ściśle określony. Ale i do tego potrzeba upoważnienia ze strony parlamentów — a tymczasem opozycya węgierska uchwaliła kontynuować obstrukcyę. Hr. Tisza oświadczył jednak w klubie węgierskiej partyi liberalnej, że zdecydowany jest ekonomiczne interesy Węgier w zakresie stosunków handlowo-politycznych zabezpieczyć bez względu na okoliczności. Co to oznacza i jak hr. Tisza to sobie wyobraża, rozświetli zapewne niedaleka przyszłość.

Sejm węgierski.

(Telegram).

Budapeszt, 14 listopada. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmu oświadczył minister honwedów generał Nyiry, że poczuwa się do takiego samego obowiązku względem przedłożonych reform wojskowych, jak inni ministrowie. Reformy te dają dostateczne gwarancye, że zostaną wykonane. Dalej prosił mowca o przyjęcie przedłożenia o rekrucie, apelował do patryotyzmu i uczucia ludzkości posłów, którzy dalszą obstrukcyą niepowinni przedłużać czasu nadsługiwania żołnierzy, którzy już wysłużyli trzy lata. W razie uchwalenia przedłożenia rząd postara się o wypuszczenie żołnierzy trzeciorocznych w piechocie przed Bożem Narodzeniem, w konnicy musi ich zatrzymać do Nowego Roku.

P. Okolicsany wniósł, aby przedłożenie rekrutacyjne odroczono do załatwienia sprawy emblematów i węgierskiej komendy, a po przemowie posła Palyego o godzinie 2 odroczono dalszą dyskusyę i posiedzenie do soboty.

Budapeszt, 14 listopada. Partya niezawisłości na wczorajszem wieczornem posiedzeniu uchwaliła prowadzić przeciw przedłożeniom wojskowym najostrzejszą walkę i wezwała członków swych do jak najliczniejszego przybycia na posiedzenie. Przy uchwalaniu porządku dziennego następnego posiedzenia w Izbie, uczyni Polonyi imieniem partyi wniosek, aby przerwać obecną dyskusyę (wojskową) a na porządku dziennym postawić przedłożenie indemnizacyjne (prowizoryum budżetowe).

Budapeszt, 14 listopada. Poseł Ivanka zawiadomił na posiedzeniu partyi liberalnej, że występuje z partyi z powodu że niezgodza się z programem wojskowym partyi i uważa, iż prezydent Izby na ostatniem posiedzeniu naruszył regulamin.

Budapeszt, 14 listopada. Węgierski krajowy związek producentów i handlarzy wina, wniósł do rządu petycyę, aby pod grozą zastosowania do towarów włoskich autonomicznej taryfy austro-węgierskiej, starał się o zawarcie z Włochami prowizoryum traktatowego, z opuszczeniem klauzuli dla wina włoskiego, któremu miałoby być przyznane jedynie stanowisko największego uprzywilejowania.

Nowe wpływy na dworze rossyjskim.

Poza oficyalnymi doradcami lubi Mikołaj II. mieć przy sobie przyjaciół, u których w niejednej ważnej sprawie zasięga porady bez względu na zapatrywania kół rządowych. Nie jest tajemnicą, jakie stanowisko w obec osoby cara zajmował do niedawna n. p. kniaź Meszczerski, astronom Demczyński, Kłopow, a choćby okultysta Philipp. Obecnie z przerażeniem spostrzegła żądna wpływów kamaryla dworska w pobliżu Mikołaja II., nowego człowieka w charakterze zaufanego doradcy.

Jest nim niejaki p. Bezobrazow, wyniesiony świeżo z godności rzeczywistego radcy stanu „poza służbą", na stanowisko sekretarza państwowego przy boku cara.

P. Bezobrazow służył niegdyś w pułku kawaleryi gwardyjskiej, pozostającym obecnie pod komendą jego brata, generał-majora Bezobrazowa. Porzuciwszy służbę wojskową, odznaczył się już w początkach rządów Aleksandra III., jako dusza t. zw. świętej ligi dla ochrony carskiej, rozwiązanej, co prawda po bardzo krótkiem istnieniu na usilną prośbę ówczesnego dyrektora departamentu policyi, Plehwego. Od szeregu więc lat pozostaje dzisiejszy faworyt Mikołaja II. w bliższych, lub dalszych stosunkach z dworem. W ostatnich latach car bardzo często korzystał z jego informacyj. Ministrowie lekceważyli go zrazu, ale wpływ nowego doradcy carskiego wzrastał coraz widoczniej i zmusił ich w końcu do liczenia się z nim. Nawet wszechwładny wówczas, a niebawem potem zachwiany na swem stanowisku, minister Witte głośno uskarżał się, że Bezobrazow miesza się do nie swoich rzeczy.

Wyniesienie jego na godność sekretarza państwowego — którą to godność nie każdy nawet rossyjski minister posiada — poprzedzone było, według tajnych informacyj z Petersburga, następującym epizodem:

Gdy Witte przedłożył carowi raport o pomyślnym stanie kolei syberyjskiej, uczynił Mikołaj II. uwagę, że zdaniem Bezobrazowa, kolej źle jest zbudowana.

— Czyż Wasza Cesarska Mość — zapytał podrażniony Witte — więcej daje wiary człowiekowi prywatnemu, niż swemu sekretarzowi państwowemu i ministrowi?

Wkrótce potem car zamianował Bezobrazowa sekretarzem państwowym.

Przed dwoma czy trzema laty utworzył p. Bezobrazow do współki ze Swiangincewem i Wonlarlańskim, pełniącymi służbę w carskiej kancelaryi, dalej z Matiuninem, obecnie konsulem w Soeul i kilkoma w. książętami zamknięte towarzystwo akcyjne, które otrzymało koncesyę rządu koreańskiego na eksploatacyę kopalń i lasów na Korei. Do tego towarzystwa przyłączył się nawet car z udziałem 500.000 rubli.

Wpływ Bezobrazowa wzrósł zwłaszcza dzięki przedłożonemu przezeń monarsze memoryałowi o potrzebie zbudowania kolei mandżurskiej. Zdaje się, że Bozobrazow sprawy dalekiego Wschodu obrał sobie za specyalność i że z jego to inicyatywy utworzono namiestnictwo Dalekiego Wschodu, powierzone obecnie admirałowi Aleksiejewowi z tak niesłychanie rozległym zakresem atrybucyj. — Zdaje się, że właśnie wyemancypowanie namiestnictwa Dalekiego Wschodu z pod władzy interesowanych ministerstw spowodowało pośrednio wytrącenie teki skarbu z rąk Wittego. Zadraśnięty w swej ambicyi, minister skrytykował projekt bardzo ostro, prawie, że szorstko. Także ministrowie hr. Lamsdorff i generał Kuropatkin, upatrując w tem obrazę swej godności, mieli podać się do dymisyi, car jednak odrzucił na razie ich prośby i polecił obu pozostać na swych stanowiskach.

Ukazem z dnia 30 września, a niedawno dopiero ogłoszonym w *Prawit. Wiestniku* mianowany został Bezobrazow członkiem komitetu Dalekiego Wschodu. Powołano tym sposobem do najwyższej w pewnym zakresie instancyi człowieka, który urósł poza obrębem karyery biurokratycznej, czyniąc zeń kolegę zasiadających w owym komitecie ministrów spraw zewnętrznych, wewnętrznych, skarbu, wojny i marynarki. Zrównanie to z najwyższymi dygnitarzami zapewnia mu oczywiście tem silniejszy wpływ na bieg ogólnopaństwowej polityki rossyjskiej.

Z pod berła pruskiego.

(Seminaryum a nowa Akademia poznańska. — Polacy w Berlinie. — Wiec polski w Essen. — Kolonizacya Górnego Szląska).

Z Poznania donoszą, że władza arcybiskupia nałożyła karę karceru na wszystkich kleryków polskich tamtejszego seminaryum duchownego, którzy wzbraniają się uczęszczać na wykłady nowej Akademii poznańskiej, czego domaga się rząd. W razie dalszego oporu zagrożono im relegowaniem. Nowo wstępujący klerycy będą zmuszeni podpisywać deklaracyę z przyrzeczeniem, że nie omieszkają uczęszczać na wykłady w rzeczonej Akademii. W razie niepodpisania takiej deklaracyi nie będą przyjmowani do seminaryum.

W ubiegłą niedzielę przyjmował zastępca delegata książęco-biskupiego, proboszcz parafii św. Piusa w Berlinie, ks. dziekan i poseł Frank (delegat sam ks. prałat Neubert jest poważnie chory i bawi za dłuższym urlopem na południu), reprezentantów polskich komitetów parafialnych ze wszystkich parafii katolickich Berlina i sąsiednich miejscowości.

Przybyło około 20 delegatów komitetowych z kilkunastu parafii berlińskich, tylko komitet kościelny z Weissensee i Charlottenburga nie przysłał reprezentantów.

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XX.

Zniecierpliwiony, Vandas odrzucił kartkę, na której zaledwie słów kilka nakreślił. Stanowczo nie mógł nic robić. Nawet w swojej zacisznej bibliotece, przy lampie, która przyświecała mu podczas tylu nocy poświęconych studyom, zmora nie ustępowała.

Wesoły trzask ogniska, poważny chód zegara, wszystkie te znane i miłe rzeczy towarzyszące mu i pomagające dawniej do pracy, obecnie żadnej władzy nad nim nie miały.

W domu, tak samo, jak gdzieindziej, w dzień i w nocy, we śnie nawet, Helena, ciągle Helena, stawała pomiędzy nim a jego myślami.

Książka jego nie postępowała. Gdy odczytywał pierwsze rozdziały, zdawało mu się, że były pisane przez kogoś innego, tak różnym teraz był stan jego umysłu.

Nigdy nie doznawał do tego stopnia oszołomienia jakiem pragnieniem; życie jego sentymentalne, a raczej zmysłowe, ustępowało zawsze zamiłowaniu do studyów, tworzeniu dzieł, w których powoływał do życia historye miłosne znalezione w starych księgach.

I oto teraz wszystko to mdłem mu się wydawało, podobne do łachmana przetykanego szychem, którego słońce przestało oświecać, podczas gdy Helena jaśniała czysta i promienna, niewzruszona jak dziewice na starych witrażach, tak piękne, że mężczyźni płakali z miłości, klęcząc u ich stóp.

Zmiął i rzucił gniewnie czystą prawie kartkę papieru.

— Daremnie się wysilać! Nie będę mógł pracować, dopóki się z nią nie rozmówię...

Westchnął, pogrążając się w ponurej zadumie.

Zaczynał wątpić, że potrafi zwalczyć oziębłość Heleny, która zawsze bardzo grzeczna, zawsze uśmiechnięta, nie dawała mu nigdy żadnej sposobności, aby mógł wytłómaczyć się przed nią

Spokój, z jakim młoda dziewczyna go przyjmowała, wprawiał go w gniew i osłupienie.

Nie doznawała więc niczego, jeżeli mogła tak rychło zapomnieć ich duchowej przyjaźni, jeżeli okazywała się tak szczerze serdeczną dla Alicyi i uśmiechała się nawet, gdy odchodziła, chcąc im ułatwić sam na sam, które wstrętnem teraz było dla niego? A przecież, kochała go wtedy wieczorem w cieplarni, gdy uśmiechała się do niego z promiennym wzrokiem... Tak, ale pogarda wszystko w niej zabiła i to czyniło ją tak bladą... Biedne dziecko! Po jej ojcu, on był drugim, któremu przypadło w udziale zadać jej najstraszniejszy z bolesnych ciosów...

Powstał z miejsca i zaczął chodzić wzdłuż pokoju. Potknął się o niskie krzesło stojące mu na drodze... Odrzucił je gwałtownie, a potem zapomniał o swoim gniewie przypatrując się temu krzesłu. Czarne oparcie drewniane dość nędznie rzeźbione, kanwowy deseń czerwony z zielonem brzydko odbijał wśród mebli angielskich, ale on widział jak te nieładne kwiatki wyrastały jedne po drugich pod ręką jego matki, która je haftowała, podczas gdy on będąc małym chłopczykiem bawił się u jej stóp...

Łzy zakręciły mu się w oczach. W rozdrażnieniu, w jakiem się znajdował, wspomnienie ukochanej pocieszycielki, która nigdy już nie złoży słodkich swoich rąk na jego czole, do rozpaczy go doprowadzało.

Dlaczego jej nie słuchał wtedy, gdy kazała mu się wystrzegać Alicyi? O Alicyi także myślała w noc tragiczną, gdy ze sztywnem spojrzeniem umierającej, które zdawało się widzieć dalej, niż życie sięga, mówiła mu:

— Skoro zostaniesz sam, myśl o mnie... Nie wprowadzaj do tego domu kobiety, której nie chciałam, żeby była moją córką... Poczekaj na tę, która potrafi ciebie zrozumieć i zastąpić mnie przy tobie... Ona przyjdzie... Wiem o tem... Widzę ją...

Dlaczego nie uszanował tych słów ostatnich, które proroctwem były.

Zegar wybił piątą. Podskoczył, zdumiony.

Jeszcze jedna noc stracona bez pracy!

Westchnął i przeszedł do swego pokoju, z którego ściany pozdejmował wszystkie wizerunki kobiet, których martwe uśmiechy nic mu już nie przypominały.

Ale rozdrażnienie spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy się położył do ciepłego łóżka.

Helena czysta i biała z odkrytemi ramionami, spoczywająca w niewinnym śnie, ukazała mu się jak żywa i zdławił poduszkami okrzyk wściekłości, jaki mu z piersi wyszedł.

Czy podobna, żeby ona do niego nie należała?

O tej samej godzinie Helena, z otwartemi i sztywnie wypatrzonemi oczami, po raz tysiączny zadawała sobie pytanie, co takiego zniewolić mogło Vandasa do odegrania przed nią tej komedyi miłości?

Czy chciał obudzić zazdrość w Alicyi? czy odwrócić podejrzenie? W każdym razie nie dowie się nigdy, ile łez ją kosztowała ta gra okrutna i nikczemna....

Z rysami zmienionymi cierpieniem, ze zdyszaną piersią przysięgła sobie, że nie wyda się nigdy z boleścią, która serce jej targała....

XXI.

Alicya zbliżyła się do Heleny, która blada, nieruchoma, siedziała nad książką, lecz kartek nie obracała i zdawała się tak zamyślona, że nie słyszała szelestu jej sukni.

Wstrząsnęła się tylko, poczuwszy na swoim policzku delikatne i pachnące włosy Alicyi, która pieszczotliwie tuliła się do niej, mówiąc swoim głosikiem popsutego dziecka:

— I cóż, piękna zadumana? Jestem tutaj, czy wiesz? i nudzę się.... Och! nudzę się szalenie.... Rozerwij mnie.... pociesz mnie.... gdybyś wiedziała jak jestem smutna!...

Helena uśmiechnęła się nieco pogardliwie:

— Smutna, ty? Nie potrafiłabyś....

I dodała łagodniej:

— Nie masz prawa być smutną, zresztą.... Skoro się jest kochaną....

Pieściła dłonią jasną główkę, opierającą się na jej ramieniu i wracając do swojej powagi:

— Czy wiesz — rzekła — co ciebie niepokoi? To bezcelowe kłamstwo, w którem żyjesz.... Na co czekasz, żeby pomówić z matką? Wiesz przecie, że będzie szczęśliwa twojem szczęściem.... Nie pojmuję, po co tak wielka tajemnica....

Alicya się zaczerwieniła. Jak się wywinąć od tych pytań coraz bardziej nal[illegible]jących, bez przyznania się, że wyraz „małżeństwo" nie był nigdy wypowiedziany przez Vandasa. A co powie Helena w dniu, w którym choć części prawdy się dowie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Chodziło o przedstawienie delegatowi książęco-biskupiemu uprawnionych życzeń Polaków katolików z Berlina i okolicy w dziedzinie kościelnej.

Ks. Frankowi asystował wikary, który świeżo do tego kościoła powołany został w miejsce ks. Nocona, niedawno odwołanego z Berlina, a który, umie po polsku.

Ks. dziekan i poseł Frank życzliwie wysłuchał oświadczeń i przyrzekł, że co będzie w jego mocy, uczyni, aby uwzględnione zostały najnaglejsze potrzeby religijne polskiej ludności Berlina w dziedzinie kościelnej.

W Essen odbył się niedawno ogólny wiec polski w sprawie opieki duchownej przy udziale około 700 rodaków i rodaczek. Po przemówieniach pp. A. Brejskiego z Bochum, J. Wilkowskiego z Schönnebecku i p. Szulca z Dümpten przyjęli zebrani jednogłośnie rezolucyę domagającą się uczynienia zadość duchowym potrzebom ludności polskiej.

Kolonizacya Górnego Szląska ma być jak donosi *Pos. Tageblatt* przeprowadzona z całą energią. We Wrocławiu istnieje komisya generalna, której hakatyści zarzucali, że w ostatnim czasie osiedliła na dobrach rentowych w Górnym Szląsku wielu Polaków. Po bliższem zbadaniu rzeczy pokazało się, że osady te polskie powstały bez współudziału owej komisyi. Temu osiedlaniu Polaków ma się na przyszłość z całą stanowczością zapobiedz.

KRONIKA

Lwów, 14 listopada.

— **Na pogorzelców** m. Monasterzysk i wsi Folwarki nadesłali datki: Najj. Pan 6000 K., Prezydyum c. k. Namiestnictwa 3000 K., Wydział krajowy 5000 K., starostwo w Buczaczu od gmin 1547 K. 13 h., oraz 10.143 K. 54 h. od rozmaitych osób i instytucyj.

Na pogorzelców m. Złoczowa złożono dotąd 58.735 K. 19 h.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 15 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie 5 po poł. prof. K. Eljasz: „Gwiazdy stałe" (z obrazami świetln.).

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Brzesku otrzymał ks. Jakób Oleksy, dotąd wikary w Niedźwiedziu.

— **Nowy urząd pocztowy.** Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Z dniem 1 grudnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Szczyrzyce, pow. Limanowa, ze zwykłym zakresem czynności.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 16 b. m. wejdą w życie nowe składnice pocztowe w miejscowościach: Dembno, powiatu łańcuckiego, i Lubianki wyższe, pow. zbaraskiego.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 b. m. zaprowadzoną zostanie przy urzędzie pocztowym w Husiatynie tygodniowo sześciorazowa służba listonosza wiejskiego dla miejscowości: Suchodół, Sidorów, Szydłowce, Trojanówka i Bednarówka.

— **Nadanie posagu.** C. k. Namiestnictwo nadało na przedstawienie pp. Feliksa Hönigsmanna i dr. Fryderyka Kolischera, wykonawców testamentu Joela Biera, stosownie do aktu fundacyjnego, posag z fundacyi Joela Biera za rok 1903 w kwocie 588 koron krewnej fundatora Freidzie Bier z Nowosiółki.

— **Z Tow. politechnicznego we Lwowie.** Odczyt artysty-malarza p. Edwarda Lepszego „O nowym sposobie nauki rysunków odręcznych i jego praktycznem zastosowaniu" (z demonstracyami), odbył się onegdaj.

Prelegent znany ze swej kilkunastoletniej zasłużonej pracy w dziedzinie nauki rysunków odręcznych, miał w ciągu swego żmudnego zawodu wiele sposobności, czy to udzielając nauki tej prywatnie, czy też po zakładach naukowych, a zwłaszcza na Politechnice lwowskiej, do zrobienia tego spostrzeżenia, że uczniowie ukończeni szkół średnich przynoszą z sobą do szkół wyższych zbyt mały zasób nauki rysunków odręcznych, a to z powodu zaprowadzonej przeważnie w szkołach średnich nauki rysunków z natury.

Również i na Politechnice lwowskiej daje się obecnie mocno uczuwać ten brak nauki rysunków odręcznych, która dawniej była zaprowadzona na wszystkich wydziałach, dziś zaś istnieje tylko na wydziale budownictwa.

Na podstawie długoletnich doświadczeń wyrobił sobie prelegent swój własny sposób nauki, przypominający tylko niewiele metodę amerykańską Liberty Tadda, a różniący się od niej korzystnie większą przystępnością krótszym okresem nauki, oraz mniejszymi wydatkami na urządzenia i nakłady.

Najważniejszą podstawą systemu prelegenta jest zręczna i śmiała linia formy, zarysowana od jednego ruchu ręki, — drugą zaś wyrobienie w uczniu poczucia i zrozumienia jej kształtu.

W celu ułatwienia nauki wykonał mowca cały szereg wzorów linij krzywych, rozpoczynając od najforemniejszych, a postępując stopniowo do coraz więcej skomplikowanych. Wzory te, okazane obecnym słuchaczom, są tak ułożone, że obok formy najprostszej, umieszczona jest podobizna. Do ćwiczeń używa prelegent własnego pomysłu tablic płóciennych, odpowiadających rysownicy, a dających się ustawić prawie pionowo na zwykłym stole. Rysuje się kredą, trzymając ją z góry, t. j. przykrytą dłonią i o ile możności jak najdłuższym ruchem ręki, przez co uczący się nabiera wprawy, pewności siebie i odwagi, a przez zmazywanie gąbką zyskuje na czasie. Rysowanie trwa najdłużej pół godziny, a po zapamiętaniu formy wzoru uczeń powinien odrysować ją z pamięci. Po tych dopiero ćwiczeniach przystępuje uczeń do rysowania z natury, a wyniki tego systemu, stwierdzone przedłożonymi przez prelegenta, a przez uczniów wykonanymi okazami, są istotnie zdumiewające.

Najkorzystniej i niesłychanie zachęcająco działa zwłaszcza na ucznia łatwość i przystępność, oraz wyrabiająca się stopniowo pewność i poczucie linii, które umożebniają mu uchwycenie jej kształtu z najdokładniejszem zacięciem od jednego spojrzenia.

Kończąc swój zajmujący odczyt, okazał mowca swą nowo rozpoczętą pracę, a mianowicie wzory ornamentów greckich, przeznaczone dla uczniów, oddających się kompozycyom nowej sztuki ornamentalnej, czyli tak zwanej secesyi, aby jej bogatą i fantastyczną oryginalność uszlachetnić przez harmonię, piękno i rozumne traktowanie formy wzorów greckich.

Po ukończeniu tych wzorów rozpocznie prelegent wzory średniowieczne, oparte na motywach swojskich zabytków przeszłości, do których już od kilku lat zbiera materyały.

Praca ta będzie mieć na celu dokładne obznajomienie z wzorami dawnych swojskich zabytków, celem uratowania ich od zagłady.

Odczyt ten obudził żywe zajęcie obecnych słuchaczy, oraz przyjęty został rzęsistymi oklaskami, wywołując następnie żywą dyskusyę, w której radca Dworu Franke opisywał dzisiejszy system nauki w szkołach realnych i przemysłowych, oddając pierwszeństwo rysunkowi z natury. — Inżynier Sokolnicki stawał w obronie potrzeby rysunku odręcznego na Politechnice, gdyż każdy technik potrzebuje go niezbędnie dla naszkicowania jakiegoś pomysłu lub wynalazku. Zdanie jego poparł w zupełności obecny jako gość na tem zgromadzeniu prof. dr. Żuliński, ostatecznie jednak kwestya pozostała nierozstrzygniętą, podobnie jak nią jest kwestya muzyczna, czy rozpoczynać naukę muzyki od utworów melodyjnych, czy też od ćwiczeń.

— **Czysty dochód** z koncertu, który akad. Tow. „Związek" urządziło na rzecz pogorzelców, wynosi 405 K. Z tego 270 K. przeznaczono na Złoczów, 135 K. zaś na Monasterzyska. Kwoty te odesłano na ręce dotyczących komitetów ratunkowych.

— **Walne zgromadzenie** członków Czytelni akademickiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

— **Egzamina** kwalifikacyjne na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych i wydziałowych przed lwowską komisyą egzaminacyjną, odbywały się od dnia 5—24 października b. r.

Egzamin do szkół ludowych złożyli: Adamowicz Leon, Bereziuk Bazyli, Biliński Jan, Chomiak Hilary, Decko Michał, Düring Karol (z odzn.), Duczymiński Piotr, Gawlik Albin, Giżewski Ignacy, Groński Jan, Harabacz Aleksander, Hudym Grzegorz, Karpiński Cypryan, Katz Chaim, Kornowa Paweł, Kozar Ludwik, Krasota Jan, Kucharski Aleksander, Kulczycki Bazyli, Kuźmycz Włodzimierz, Łukasiewicz Franciszek, Łuszkiewicz Władysław, Malski Maryan, Michalewski Jan, Mykietiuk Michał, Panasiuk Michał, Pańków Stefan, Pyż Longin, Reitman Aron, Rogowski Teofil, Semer Józef, Sumper Antoni, Süss Franciszek, Szmoniewski Celestyn, Szporluk Jan, Wiszniewski Mieczysław, Wojakowski Michał, Wybraniec Teodor;

Balawelder Marya, Berdarich Henryka, Białoskórska Innocenta, Biernacka Józefa, Błażejówna Izabela (z odzn.), Bojarska Helena, Bronarska Marya, Brożyna Eugenia, Brück Helena, Brück Domicela, Brudzińska Krystyna (z odzn.), Budzynowska Natalia, Burnatowicz Helena, Chaner Marya, Cieślewska Michalina, Czajkowska Marya, Czechowicz Zofia, Czernij Marya, Czupak Władysława, Czuszkiewicz Julia, Czyżewska Helena, Dąbrowska Kamila (z odzn.), Demetczuk Joanna, Domaszewska Natalia, Dorosz Helena, Dorykowa Włodzimiera, Dworzak Genowefa, Düll Marya (z odzn.), Dyaków Klementyna (z odzn.), Friedman Olga, Gerynowicz Olga, Girzejewska Michalina (z odznacz.), Gołębiowska Eleonora (z odzn.), Grünberg Reisel, Heldenburg Zofia, Herasimowicz Marya, Herasymowicz Olga, Hoffman Klementyna, Jougan Kazimiera (z odzn.), Kaflińska Stefania, Kątska Agnieszka, Knauer Olga, Koch Stefania, Kochanowska Teofila, Kohmann Honorata (z odzn.), Konczewicz Helena, Konieczna Aniela, Kowalska Jadwiga, Krell Fanny, Kulmatycka Marya, Kusmer Sara, Łęczyńska Bronisława, Łotocka Wanda, Marczak Marya (z odzn.), Maner Elżbieta, Mazurek Albina (z odzn.), Mordkowicz Zofia (z odzn.), Pacześniowska Leokadya, Pawul Katarzyna, Pirożyńska Marya, Podgórska Marya, Poloch Ludwika, Pordes Emilia, Potoczna Franciszka, Prociowa Anna, Przepiórska Eleonora, Putschögl Wilhelmina (z odzn.), Radecka Zofia, Rudzińska Marya, Serednicka Julia (z odzn.), Snitowska Jadwiga, Sobolska Konstancya, Soniewicka Joanna, Sprecher Rikel, Stachowska Eleonora, Strukowska Bronisława, Szupelak Helena, Szypuła Emilia, Tarnawiecka Marya, Tęczarowska Leontyna, Tomaszewska Matylda, Topiłko Teofila, Trauczyńska Marya, Wałaszkiewicz Stefania (z odzn.), Wierzbicka Stefania (z odzn.), Winnicka Marya (z odz.). Witwicka Joanna z Szeparowic (z odz.), Witwicka Joanna z Monasterzysk, Wójcik Bronisława, Zarębska Marya, Ziołecka Bronisława, Zegałłowicz Leona, Żulińska Barbara (z odzn.), Ostrowska Marya.

Egzamin do szkół wydziałowych zdali: z grupy I.: Czajkowski Stanisław, Czerwiński Jan, Kabarowski Włodzimierz (z odznaczeniem), Okulowski Rafał, Rafiński Tomasz (z odzn.), Romanica Seweryn, Rożkiewicz Wilhelm, Semion Julian, Tułecki Zygmunt (z odzn.), Turecki Andrzej, Zatłokal Władysław (z odzn.), Ziembiński Antoni.

Chlebińska Marya, Freund Sara (z odzn.), Kuźmińska Helena, Loebl Zofia (z odznaczeniem), Łuczkowska Paulina (z odznaczeniem), Ponikiewska Aniela (z odzn.), Schuazke Marya, Szwedzicka Janina (z odznaczeniem), Weissenfeld Aleksandra.

Z grupy II.: Mróz Michał, Grzywińska Antonina, Pietruska Marya, Rutkowska Marya (z odzn.), Rybiańska Marya, Wiśniewska Kazimiera (z odzn.), Ziembicka Matylda (z odznaczeniem).

Z grupy III.: Fyda Stanisław (z odzn.), Jonas Mojżesz, Kratzer Emil, Rapkiewicz Piotr.

Gańczakowska Helena, Gołębiowska Ksawera, Nowakowska Marya, Domaszewska Marya, Łysiak Helena, Trauczyńska Helena (z odznaczeniem).

Ze statystyki m. Lwowa. W tygodniu od 25 października do 1 b. m. przyszło na świat żywo: 34 noworodków płci męskiej i 23 płci żeńskiej, razem 57; nieżywo urodzonych było 5 płci męskiej i 6 żeńskiej.

W tym czasie umarło 36 osób płci męskiej i 40 płci żeńskiej.

Przyczyny śmierci były następujące: w 4 wypadkach (1 osoba płci męskiej, 3 płci żeńskiej) wrodzony niedostatek sił żywotnych, w 16 wypadkach (9 m., 7 ż.) gruźlica, w 8 wypadkach (3 m., 5 ż.) zapalenie płuc, w 1 wypadku (ż.) dyfterya, w 5 (2 m., 3 ż.) szkarlatyna, w 1 (m.) dur brzuszny, w 6 (4 m., 2 ż.) organiczna wada serca, w 4 wypadkach (2 m., 2 ż.) nowotwory; reszta, t. j. 31 wypadków śmierci przypada na inne naturalne przyczyny.

W leczeniu domowem pozostawało 49, w szpitalach umarło 27 osób.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu umarło 8 dzieci (3 m., 5 ż.), w 1 roku 17 (7 m., 10 ż.), w wieku do 5 lat 26 (11 m., 15 ż.) od 5—15 lat 0, od 15—30 lat 11 (4 m., 7 ż.), od 30—50 lat 17 (13 m., 4 ż.) od 50—70 lat 14 (8 m., 6 ż.), powyżej 70 lat 8 (ż.).

— **Stanisław Wyspiański** ciężko zaniemógł. Prof. Pareński uważa stan pacyenta za poważny.

— **Obrona przemysłu krajowego.** Na posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia drobnych kupców lwowskich, które odbyło się we czwartek wieczorem w lokalu Towarzystwa Weteranów, uchwalono porozumieć się z drobnymi kupcami izaelickimi i wespół z nimi zwołać na dzień 29 b. m. ogólny wiec drobnych kupców we Lwowie, w sprawie udziału tych sfer w akcyi obrony krajowego przemysłu.

Bliższe szczegóły i program wiecu ogłoszone będą później.

Kazimierz Tetmajer.

Jak umarł Jakób Zych.

Z II. seryi „Na Skalnem Podhalu".

(Prawo przedruku zastrzeżone, przekład niemiecki zrobiony).

(Dokończenie).

Później dzieci, wnuki i prawnuki, co byli na miejscu, nie po świecie, zeszli się do izby Zycha, który miał umrzeć, aby go pożegnać. Myślał on o czemś widocznie i od czasu do czasu wodził zbielałemi ze starości, gasnącemi oczyma stuletniego sępa, po obecnych, jakby między nimi szukał, wybierał. Kilka już razy tak oczyma przewiódł, a zawsze najdłużej się patrzał na Staszka Tylkę, syna swojej najmłodszej córki, Wikty, najulubieńszego wnuka, chłopca już dorosłego pięknego, rozumnego, silnego i mężnego na podziw. Potem rzekł:

— Idźcie sytka do pola, a Stasek Wikcin niek haw ostanie.

Wszyscy wyszli.

— Stasek, pojdze haw ku mnie — rzekł.

Staszek zbliżył się do pościeli dziadkowej.

— Słys dziecko — mówił Zych — wybrałek tobie, bośmi osto milsy ze sydźkich i widzis sie mi najfajniejszy. Śmiałyś?

— Abo co?

— Mocnyś?

— Kazdego prasnem.

— Słuhojze. Koło kaplicki świętego Jana pod Nowym Targiem, skoro piérse słońce na niebo wyhodzi, pokiela cień od kaplicki na trawe padnie: hań som jest sowane piniondze w kotliku, co my ik z Józkem Smasiem, z Łuscykami Jaskrawemi Józkem i Staskem i twoim dziadkem ojcowistym, Morcinem Tylką, za Tatrów przinieśli i hań zakleni*).

* * *

Na wieczór, kiedy słońce zapadać miało, zrobiło się Jakubowi Zychowi jeszcze słabiej. Wtedy rzekł do żony:

— Stara! podź.

Żona ku niemu podeszła.

— Przyhél się.

Przychyliła się, a on ją objął w ręce za ramiona i pocałował w oba lica; tak też i ona jego.

— Bydź zdrowa, staro!

— Ej Kubuś, Kubuś!

— Ej Kasiu!

— Boze cie prowodz we wiecność.

— A bądź tobie, Kasiu, na pomocy przi skonaniu!

— A tobie Kubuś, przim do kwały niebieskiej. Jamen.

— Tak i tobie, Kasiu kiesi. Jamen.

— Jamen.

— Jamen.

Dzieci, wnuki i prawnuki, starzy już chłopi, siwi, stare już baby, posiwiałe, mężczyźni w sile wieku, kobiety w kwiecie lat, niektóre z dziećmi przy piersiach, młodzież dorosła, dzieci podrosłe i nieletnie i drobne; skupili się przy łóżku Zycha, a on im błogosławił. Potem powiedział:

— Ozstompcie sie — i wstał o swojej mocy. Tak, jak był, legł był na łóżku w kyrpcach, w portkach, w pasie, tylko guńkę zrzucił — i tak wstał i opierając się o ramiona i piersi tych, co go otaczali, poszedł chwiejąc się powoli ku oknu. Widno było Czerwone Wierchy, Kominy, regle witowiańskie, świerkami starymi porosłe, odwiecznym lasem, i polany pośród nich, wielkie równie śniegowe. Czerwone słońce świeciło na górach, jak ogień i na niebie zamarzłem, jak ogień gorzało. Wtedy rzekł Zych:

— Niedźwiedź śpi, cas i mnie. Ostańcie z Panem Bogiem, wy turnie i hole!

I postąpił parę kroków wzdłuż ściany, opierając się o nią ręką ku półce, na której leżał jego stary zbójecki nóż, o krzywem ostrzu kończystem i trzech mosiężnych kulkach u trzonka; zdjął go i zrobił nim trzy krzyże w powietrzu i trzy razy się nim przeżegnał. Potem schylił się, wsparty o stół ręką i zrobił końcem noża na podłodze krąg wokoło siebie. Wszyscy się ustąpili po pod ściany. W tem kole się położył, rękoma się wspierając o podłogę, na wznak. Leżał chwilę, przymknął oczy, westchnął kilka razy i umarł.*)

* * *

Na trzeci dzień do trumny go kładli, z jodłowych desek zbitej. A do trumny dali mu fajkę, gałązek jaworowych, spinkę bardzo starodawną do koszuli i obrazek zbójecki na szkle malowany, czem się najbardziej za życia cieszył.

Nieszła za trumną żadna procesya, za włókami z trupem, bo kościoł był daleko, a śniegi wielkie i kopne. Włożył najstarszy syn osłony na włóki, w osłonę trumnę, opasał się powrósłem, wziął ku sobie siekierę i widły żelazne, siadł na trumnę, przeżegnał się i ruszył. Pilno patrzał, aby się koń gdzie wilków nie spłoszył i trumny z osłon nie wyrzucił, aby z niej co nie wyleciało, bo pamiętał dobrze, co ojciec nieboszczyk nieraz powiadał: „Kie wiezies trupa, a włozom mu do truchły, co wto za zycio rod widział: fajke, tabak, korunke, krzesiwo, abo i obrozek jaki, niek cie Bóg broni, jakbyś mu co straciéł! Ten by ci dał! Stanie na hmurze, to siem ról gradem wybije. Wracoj się i sukaj! Musis! Niek se ta mo".

Tak umarł i tak na pogrzeb wieźli Jakóba Zycha z Witowa.

*) Autentyczne.

*) Tak mniej więcej miał umrzeć Sabała.

— **Straszny wypadek.** Henryk Sadowski, słuchacz II roku Politechniki, młodzieniec bardzo zdolny, rokujący jak najpiękniejsze nadzieje, wyskoczył dzisiaj rano w niezwykłem zdenerwowaniu z okna II piętra Politechniki na bruk i zginął na miejscu.

Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, odbędą się w VI. kadencyi następujące rozprawy karne: dnia 16 b. m. Eugeniusz Lewicki i tow. o obrazę czci, 17 b. m. Anastazya Strychalska i tow. o zbrodnię oszustwa, 18 b. m. Antoni Greń o zbrodnię zhańbienia, 19—25 b. m. Leon Daniluk o obrazę czci, 26 b. m. Włodzimierz Hołodyński o obrazę czci, 27 b. m. Mikołaj Krzywoszyja o zbrodnię kradzieży.

— **Morderstwo przy ul. Kościuszki 5.** Skazani we czwartek przez tutejszy trybunał sądu przysięgłych za zamordowanie Amelii Oranżowej i Ryfki Spinnerównej, Wierzchołek i Czerweny, oświadczyli wczoraj przewodniczącemu rozprawy, radcy Szymonowiczowi, iż wydane na nich wyroki przyjmują.

— **Hojny dar.** Z Jarosławia donoszą do jednego z tutejszych dzienników, że prepozyt fary jarosławskiej, ks. Oleksiński, ofiarował dla bursy im. Kopernika kwotę 10.000 K.

△ **Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj wieczorem w mieszkaniu p. J. D., przy ul. Ruskiej 12. Wezwana straż pożarna ugasiła ogień, wyrąbawszy część sufitu. Ogień powstał wskutek wadliwej konstrukcyi sufitu, którego belek wchodził w otwór kominowy. Szkoda zrządzona pożarem jest nieznaczna.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. H. H., słuchacza Politechniki, zamieszkałego przy ulicy Polnej l. 52 B. skradziono wczoraj kilkanaście sztuk garderoby znacznej wartości.

Zgubiono: kartkę zastawniczą lwowskiego Zakładu akcyjnego nr. 87.603; kolczyk złoty z perłą i brylantem, wartości 200 koron.

Obok nasypu kolejowego, w pobliżu budynku starej rzeźni, znaleziono dziś po godzinie 3 nad ranem rower, który złożono w policyi.

— **Za spokój duszy** ś. p. Maryi z XX. Sanguszków hr. Potockiej odbyło się wczoraj, 13 b. m., w Kijowie, w tamtejszym rz. kat. kościele, o godzinie 11 przed południem nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem sąsiadów ś. p. zmarłej.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Prus, towarzysz stolarski, w 47 roku życia.

— **Straszne morderstwo.** Ze Sniatyna donoszą nam: Onegdaj w nocy we wsi Ilińcach 20-letni włościanin Iwan Danysz zamordował w straszny sposób swą 47-letnią matkę Annę. Morderca powróciwszy późno w nocy z wesela, wszczął z matką kłótnię o podział majątku po ojcu. W czasie kłótni uderzył matkę ostrzem siekiery raz w głowę a dwa razy w szyję, poczem dorżnął nożem. Mordercę aresztowano.

— **Swiętokradztwo.** Z cerkwi w gminie Supranówce — jak donoszą z Podwołoczysk — skradli dnia 12 b. m. nieznani złoczyńcy kielich z koroną i puszką z Przenajśw. Sakramentem z napisem po rusku: Włodzimierz Chruszczewski.

— **Pomnik Leona XIII.** Uroczystość odsłonięcia pomnika międzynarodowego, jaki robotnicy wszystkich krajów wznoszą w Rzymie ku uczczeniu Leona XIII, odbędzie się dnia 19 marca 1904. Z inicyatywy Ojca św. Piusa X, wraz z odsłonięciem odbędzie się wielka uroczystość złożenia hołdu międzynarodowego pamięci zmarłego Papieża. Włoskie związki robotnicze urządzą na ten dzień pielgrzymkę do Rzymu i zaproszą do uczestnictwa związki i towarzystwa cudzoziemskie.

— **Statystyka węgierskiego bufetu sejmowego.** *Fremdenblatt* donosi, że podczas 16-godzinnego posiedzenia Sejmu węgierskiego we środę, dnia 11 bm., skonsumowano w bufecie sejmowym 300 kotletów, 300 porcyj szynki, 143 par wiedeńskich kiełbasek parowych, 68 kurcząt, 400 bułek, 5 beczek piwa, 82 dużych butelek wina, 42 butelek szampana, 40 butelek likieru i 12 wielkich pudełek pomadek od Kuglera.

— **Matkobójstwo, czy reklama?** Przed kilku dniami doniesiono o adwokacie rzymskim, nazwiskiem Rosada, który miał rzekomo zamordować swoją matkę, zwłoki zaś jej ukryć w podziemiu „Cessati spiriti“ w pobliżu Rzymu. Tymczasem, jak donoszą z Rzymu do *Berl. Morgenpost*, sprawa wchodzi na inne tory. Śledztwo sądowe wykazało mianowicie, że matka i syn zainscenizować mieli wspólnie historyę rzekomego morderstwa, aby przez to zrobić reklamę dla utworu, który p. Rosada niedawno ukończył. Rękopis romansu, który nosi tytuł „Sztuka zbrodni“, policya skonfiskowała. Jest to tragiczna historya dwóch dusz, matki i syna, których charaktery i zapatrywania zupełnie się nie zgadzają. W jednym rozdziale opisuje Rosada dokładnie podziemie, podobne do „Cessati spiriti“, jako też znajdujący się tam sarkofag. W ostatnich czasach otrzymała policya list anonimowy z doniesieniem, że pani Rosada mieszka pod przybranem nazwiskiem Elisa Lerini w Campobasso, gdzie się schroniła, aby ujść przed niegodziwem postępowaniem syna“. Policya przypuszcza, że autorem anonimu jest sam Rosada. Rozwiązaniem sprawy zajął się włoski minister sprawiedliwości.

— **Epidemia tyfusu.** Z Medyolanu telegrafują: W miejskim zakładzie dla sierót dziewcząt, w którym znajduje się 150 wychowanek, wybuchła epidemia tyfusu. Zachorowało 30 dziewcząt, z których 7 umarło.

— **Balonem przez ocean.** Trzej uczeni francuscy: geograf Reclus, profesor Sorbony Berget i aeronauta Capassa, zamierzają odbyć podróż balonem przez ocean Atlantycki. Balon, który im służyć ma do tej podróży, będzie miał 13.000 metr. kub. pojemności, pomieści 6 osób, spadochron i łódź ratunkową. Dwaj pasażerowie muszą być obznajmieni z żeglugą, aby w danym razie módz pokierować łodzią. Jako najlepszy punkt do wzlotu, obrana została wyspa Teneryfa, jako pora najodpowiedniejsza — miesiąc maj. Po dokładnem przestudyowaniu przypuszczalnego kierunku wiatrów, obliczono, że balon, przebywszy w ciągu 4—5 dni około 5000 klm., wyląduje na wyspie Trinidad.

— **Nowy balon ze sterem.** Znany aeronata Stanley Spencer, wzniósł się w tych dniach w Londynie w nowozbudowanym olbrzymim balonie ze sterem, po nad wielką kopułą katedry św. Pawła, z zamiarem okrążenia jej. Jako punkt wzlotu, wybrał ogród pałacu Kryształowego, skąd balon po kilku ewolucyach, mających na celu wypróbowanie motoru, poszybował ku oddalonej o jakich 5 klmtr. katedrze. Wiatr był lekki i dosyć pomyślny, a tłumy ludności przyglądały się szybującemu na znacznej wysokości balonowi. W pół godziny po wzlocie balon dotarł do celu i powinien był zawrócić i poszybować z powrotem do pałacu Kryształowego. Nie powiodło się to wszakże skutkiem coraz gęstszej mgły i wzmagajęcego się wiatru, który poniósł aerostat w stronę przeciwną. Późnym wieczorem balon spadł w ogrodzie prywatnym przedmieścia londyńskiego Newbarnet, a Spencer przypisuje to niepowodzenie jedynie silnemu wichrowi. Motor, o sile 24 koni działał zupełnie prawidłowo. Kopułę katedry okrążał balon kilka razy przez 20 minut w wysokości 500 stóp. Spencer zamierza ponowić wkrótce wycieczkę.

— **Wyprawa do bieguna południowego**, urządzona przez dr. Charcot, nie przyniesie zapewne rezultatów. Okręt „Le Français“ wiozący członków ekspedycyi, zawinął w dniu 19 października do Pernambuco, w Brazylii, gdzie pozostali główni uczestnicy wyprawy, pp. Gerlache, Bonnier i Perez mają wracać do Europy. Doniesiono o tem telegraficznie do pism francuskich. Współpracownik jednego z nich odwiedził w Brukseli matkę Gerlachea. Uważa ona tę wiadomość za prawdopodobną, albowiem jej syn nie miał wielkiej ochoty brać udziału w wyprawie, urządzonej przez dr. Charcot, ze względu na jego zarozumiałość. Gerlache zdobył już sobie sławę jako kierownik belgijskiej wyprawy do południowego bieguna. Dr. Charcot powołał telegraficznie do Brazylii dwóch innych przewodników, którzy podobno wyruszą 14 b. m.

— **Garstka włosów Napoleona.** W sali zakładu zastawniczego Stevensa w Londynie, sprzedawano w tych dniach liczne ciekawe pamiątki po Napoleonie i, który niegdyś marzył o przerzuceniu swych wojsk na brzegi Albionu.... Surdut dworski, noszony przez władcę Francyi, mający swą ciekawą historyę, sprzedano za 150 marek, a dużą drukowaną podobiznę Napoleona za 40 mk. Inny jego wizerunek w ramach, który zdjęto już po śmierci nieszczęśliwego cesarza — kupiono za 120 mk, garstkę zaś włosów Napoleona za 12 mk. Anglicy lubią mieć pamiątki po tych, których nienawidzili, lecz musieli ich zarazem szanować.

— **Liczne potomstwo.** Zmarły w tych dniach w Caix, w departamencie Somme, w 90 roku życia niejaki Maksymilian Crappier, szczycił się nie bez przesady, że ma więcej krewnych, niż ktokolwiek inny we Francyi. Matka Crappiera zmarła w r. 1880, przeżywszy 94 lata i osierociwszy 10 dzieci, oraz 134 wnuków i prawnuków, Crappier zaś był wujem, stryjem lub dziadkiem 271 potomków płci obojej.

— **Eksplozya.** Z Londynu donoszą: W jednym z tutejszych parków młoda dziewczyna znalazła puszkę z blachy. Podniosła ją z ziemi, ale przez nieostrożność upuściła napowrót na ziemię. W tej chwili znajdujący się w puszce dynamit eksplodował i zranił ciężko 12 osób.

— **Echa klęski**, jaka nawiedziła Martynikę, już przebrzmiały w Europie. Zachodzi teraz pytanie, co się dzieje z pozostałą ludnością wyspy? Odpowiedź daje raport gubernatora Martyniki, p. Lemairea. Objaśnia on naprzód, że Martynikę spotkały w roku zeszłym trzy klęski: wybuch wulkanu, przy którym zginęło 18.000 ludzi; powtórny wybuch 30 sierpnia, który zadał śmierć 3000 ofiarom; wreszcie 8 sierpnia r. b. straszliwy cyklon zniszczył do szczętu południową część wyspy. Na korzyść ofiar klęsk parlament francuski uchwalił 3 miliony kredytu; międzynarodowe składki dały na ten sam cel około 10 milionów franków, prócz zasiłków w naturze (z Ameryki), wartości kilkuset tysięcy franków. Gubernator Lemaire z sum tych wydał 1,100.000 fr. na odbudowę gmachów publicznych, naprawę dróg, etc., następnie rozdano 3 miliony pomiędzy rodziny ofiar, mieszkających we Francyi. Tym sposobem p. Lemaire rozporządza jeszcze kapitałem około sześciu milionów franków. Życie handlowe na wyspie wraca do normalnego stanu. Francya udzieliła w r. b. kupcom z Martyniki około 25 milionów fr. kredytu. Wulkan jest niespokojnym w dalszym ciągu; wyrzuca kamienie i lawę. Niekiedy dym, unoszący się z krateru, wzbija się na 4500 metrów w górę.

— **Szkody** zrządzone zaburzeniami w Homlu, obliczono na 120.000 rubli, których połowę już pokryły ofiary. Ludność żydowska emigruje z Homla bardzo licznie, udając się głównie na Południe.

— **Klub samobójczyń.** Przed kilku tygodniami w San Francisko popełniła samobójstwo panna Izabella Clark, córka i spadkobierczyni bogatego kupca, W. S. Clarka, zamknąwszy się w pokoju sypialnym i odkręciwszy wszystkie kurki kandelabru gazowego. Majątek swój, złożony z domu i pół miliona dolarów gotówką, zapisała siostrze, mieszkającej w Chicago. Śród papierów, przez samobójczynię zostawionych, znaleziono ustawę klubu — samobójczyń. Następnego dnia popełniła samobójstwo panna Adelina Waldorf, otruwszy się kwasem karbolowym. Po niej przyszła kolej na pannę Herthę Page, która utopiła się w morzu pod San Jose. Wszystkie trzy zamobójczynie były przyjaciółkami. Policya w San Francisco prowadzi obecnie śledztwo w celu dowiedzenia się o nazwiskach innych człoukiń strasznego klubu. Niedoszłe samobójczynie mają być traktowane jako osoby obłąkane i będą osadzone w domu zdrowia.

— **Kosztowne ucho.** Nowojorski lekarz dr. Nelden ogłosił w dziennikach, że poszukuje za cenę 5000 dolarów (25.000 K.) zdrowego ucha, które „przeszczepi“ na głowę milionowego pacyenta. Zaraz nazajutrz zgłosiło się przeszło 400 oferentów. Wszyscy byli mężczyznami, z wyjątkiem młodej Angielki, proszącej ze łzami lekarza, aby uwzględnił jej prośbę. Nelden ma wybrać kandydata jutro, a w poniedziałek wykonać operacyę. Londyński *Daily Mail*, który doniósł o tym konkursie, otrzymał zgłoszenia kilkudziesięciu osób, które ofiarowały się, że własnym kosztem udadzą się do Nowego Jorku na tę korzystną sprzedaż.

Notatki literacko-artystyczne.

Oratoryum „Quo vadis?“. Młody kompozytor polski, Feliks Nowowiejski, przebywający obecnie w Rzymie, laureat konkursu im. Meyerbeera i Paderewskiego, napisał oratoryum p. t. „Quo vadis“, osnute na tle powieści Sienkiewicza.

Przewodnią myślą dzieła jest tryumf chrześcijaństwa nad pogaństwem, osiągnięty przez miłość. Dwie zwłaszcza sceny noszą na sobie piętno niezwykle głębokie. Pierwszą z nich jest chwila, w której organy wszystkimi głosami uwydatniają zwycięstwo Kościoła. Głosy te rozwijają się na motywie gregoryańskim „Deo gratias“. Druga kulminacyjna scena odtwarza chwilę objawienia się Chrystusa Pana św. Piotrowi; cztery wiolonczele, zastąpione dalej przez skrzypce, w zakończeniu dzieła, dają melodyjne uzmysłowienie uczuciu miłości, ogarniającemu wszystkich.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz czwarty: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach dramatu) „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Offenbacha.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Dzika kaczka“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

W poniedziałek po raz piąty: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

We wtorek po raz pierwszy „Śnieg“, sztuka w 4 aktach przez St. Przybyszewskiego.

W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Gostyńska, Solska, — pp.: Adwentowicz, Kamiński i Wysocki.

Z Filharmonii. Zapowiedziany na jutro w Filharmonii lwowskiej koncert panny Olgi Hueber, pianistki i Teresy Schauer-Seydel, skrzypaczki, obudził wśród publiczności naszej wielkie zajęcie. Obie te panie cieszą się oddawna sławą znakomitych artystek, a koncerty ich miały wszędzie wielkie powodzenie i ściągały tłumy publiczności. Krytyka o ich wybornej grze wyraża się z jak największem uznaniem. Nie wątpimy, że nasza publiczność zechce usłyszeć obie te artystki, tembardziej, że dyrekcya Filharmonii na koncert jutrzejszy obniżyła znacznie cenę miejsc.

Z Izby sądowej.

(Proces hr. Kwileckiej).

Berlin, 11 listopada. W procesie hr. Kwileckich przesłuchano szereg świadków na fakt, jakoby Jadwiga Andruszewska kilkakrotnie oświadczała, że ma na wypadek wygrania procesu zasądzenia hrabiny byt zapewniony ze strony hr. Hektora Kwileckiego.

Św. hr. H. Kwilecki oświadcza na to, że faktycznie mówił tylko, iż o niej niezapomni.

Św. Kawski, krawiec zeznaje, iż w roku 1897 słyszał rozmowę Andruszewskiej z matką, która była bardzo zirytowaną tem, że Jadwiga rozszerza złośliwe wieści o hrabinie.

Prokurator wyraża zapatrywanie, że matka powierzyła Jadwidze Andruszewskiej tajemnicę już dawniej, nie chciała jednak wyjawienia jej przed swoją śmiercią z obawy procesu.

Jadwiga Andruszewska przytakuje zapatrywaniu prokuratora.

Św. Lewandowski z Wronek, któremu Jadwiga Andruszewska winna była pieniądze, zeznaje, że opowiadała mu, że, byle zażądała hr. Hektor Kwilecki da jej pieniędzy, ile ona zechce. Jadwiga Andruszewska wyrażała się nader złośliwie o Wróblewie.

Świadek zeznaje, że Andruszewska mówiła, że hr. Kwilecki (Hektor) obiecał jej 20 000 marek.

Jadwiga Andruszewska najpierw przeczy tym zeznaniom, potem jednak je potwierdza, oświadczając, że tak mówiła, aby skłonić świadka do pożyczenia jej 20 marek.

Św. Heimüller z Berlina, krewny Andruszewskiej, słyszał od niej, że w razie wygrania procesu, hr. Hektor Kwilecki jej dobrze zapłaci i że hrabina Kwilecka zagroziła procesem Jadwidze, gdyby rozpowszechniała wieści, jakoby sobie przygotowała chłopca na wypadek, jeśliby się urodziła jej córka.

Po pauzie przewodniczący zapowiedział, iż w razie, jeśli nie zajdzie żadna przeszkoda, w poniedziałek przedłożone zostanie orzeczenie znawców we wtorek i czwartek końcowe przemowy, a wyrok prawdopodobnie zapadnie w sobotę.

Następnie przesłuchiwano dalszych świadków.

Św. Gutry, właściciel dóbr, daleki krewny hr. Kwileckiej, który bawił we Wróblewie od roku 1898 do 1902, zeznał, że hrabina brała zawsze w obronę Jadwigę Andruszewską, która po śmierci matki została tam klucznicą — mimo, iż odznaczała się przykrem usposobieniem. Na namowy świadka dopiero ją oddalono, a odchodząc Jadwiga Andruszewska miała podpisać skrypt, że nie ma do hr. Kwileckiej pretensyi pieniężnych.

P. Andruszewska oświadcza, że skrypt ten miał być oświadczeniem, iż hrabina nie podsunęła dziecka.

Hr. Kwilecka odpowiada, iż chciała skłonić Andruszewską do podpisania zaprzeczenia kłamliwym zdaniom, jednak w skrypcie owym nie było wcale mowy o podsunnięcia dziecka.

Św. Józefa Kaczmarek z Berlina zeznaje, że kiedy ją wezwano na mamkę do dziecka hrabiny, została ją bladą i osłabioną w łóżku, jak kobietę po rozwiązaniu. Dziecko było noworodkiem, niechciało ssać i nawet dlatego przecięto mu więzadełko językowe.

Św. dr. Dürken przyznaje, że dr. Rosiński dokonał tej operacyi, jednak bez przeświadczenia o jej konieczności, a jedynie na prośby kobiet.

Św. Oberhanowa masowała hrabinę po rozwiązaniu. Hrabina wtedy miała żyły nabrzmiałe, jak zwykłe kobiety w takich chwilach.

Sw. Kaczorowska z Rybna zeznaje, iż hrabina w przeddzień rozwiązania była bardzo rozdrażnioną i mówiła, że zbliża się czas, aby telegrafować do męża, córki i dr. Rosińskiego. Przeczy, jakoby dr. Rosiński badał dziecko. Chłopiec robił wrażenie noworodka i nawet miał jeszcze nieodcięty sznurek pępkowy. Tego świadka niezaprzysiężono z powodu, iż się znajduje pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Sw. Lenczewska z Warszawy zeznała, iż Hechelski zjawił się u niej i zadawał różne pytania. Kiedy mu powiedziała, co wie, dał jej do poznania, że mogłaby dobrze zarobić, ona jednak jego propozycyi nie przyjęła, niechcąc kłamać.

Następnie rozprawę odroczono do poniedziałku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Fabryka wagonów w Sanoku. Przedwczoraj obradowała pod przewodnictwem dyr. Zgórskiego — w zastępstwie prezesa hr. Tadeusza Dzieduszyckiego — Rada nadzor-

cza Towarzystwa akcyjnego „Fabryki wagonów w Sanoku“. Na posiedzeniu tem zaznaczono znacznie pomyślniejszy rozwój fabryki w roku ubiegłym i postanowiono walnemu zgromadzeniu, które się odbędzie 17 b. m. zaproponować rozdzielenie dywidendy w wysokości 7 prc. Przez dwa lata fabryka nie płaciła żadnej dywidendy.

Zaznaczono również wczoraj, że rok przyszły zapowiada się niemniej pomyślnie dla fabryki sanockiej, na który wpłynęło już teraz zamówień na przeszło 2 miliony koron.

Nakoniec Rada nadzorcza postanowiła zająć się budową domków robotniczych dla pracowników fabryki w Sanoku.

Wiedeń, 14 listopada. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 297·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 289·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 280·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. —·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 89·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 471·—, Clary 40 zł. m. k. 172·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 79·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 163·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·60, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 66·50, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 250·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 142·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 502·—.

Budapeszt, 14 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·75 do 7·76. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 6·75 do 6·76. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·52 do 5·53. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1904 r. 5·26 do 5·27. Rzepak na sierpień 11·80 do 11·90.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: rezerwowana.— Usposobienie: spokojne.— Pogoda: pochmurnie.

Berlin, 14 listopada. Banknoty austryackie 85·35, Spirytus —·—.

Paryż, 14 listopada. Trzyprocentowa renta 98·25, Mąka 29·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·20 do 19·30, *loco* Ołomuniec 18·— do 18·10, *loco* Berno-Wiedeń 17·00 do 18·—, na grudzień *loco* Aussig 19·25 do 19·35. Cukier w kostkach: *prima* 65·30 do 65·30, *secunda* 64·80 do 64·80. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 42·40 do 42·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 38·60 do 39·20. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 14 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6 25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

OSTATNIA POCZTA

Amerykański ambasador w Berlinie p. Charlemagne Tower telegrafował według *Timesa* do sekretarza stanu w Waszyngtonie pana Hay, iż otrzymał od niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych barona Richthofena zapewnienie, że Niemcy nie mają zamiaru protestować przeciw akcyi amerykańskiej na przesmyku panamskim, ani w ogóle mięszać się do spraw amerykańskiej polityki. Ambasador Tower oświadczył dalej sekretarzowi stanu Hayowi, że Niemcy sympatyzują z dążeniem Stanów Zjednoczonych do zaprowadzenia porządku na przesmyku panamskim. Podobne oświadczenie nadesłali do Waszyngtonu ambasadorowie Stanów w Rzymie i w Paryżu. Rząd amerykański przyjął te deklaracye z uznaniem do wiadomości.

Donoszą z Sydney do *Frakf. Ztg.*, że premier Nowej Zelandyi, Seddon, oświadczył, iż wniesie niebawem w parlamencie przedłożenie, przyznające angielskim towarom uprzywilejowanie cłowe takie, jakie im przyznała Kanada. Minister czuje się do tego obowiązanym, aby dowieść, że Nowa Zelandya sympatyzuje z krajem macierzystym w jego obecnej walce imperyalistycznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Halicz, 14 listopoda. *(Tel. pryw).* Przy robotach regulacyjnych na Dniestrze w Haliczu zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Ośmiu robotników, zatrudnionych przy rozwożeniu galarami kamienia łamanego na tamy i wrzucaniu go do wody, najechało galarem naładowanym na jeden z jazów tak fatalnie, że całą siłą uderzyli o niego, wskutek czego galar wraz z ładunkiem poszedł na dno. Wszyscy wskoczyli do rzeki. Mimo natychmiastowego ratunku przy pomocy dozorców, którzy na łodzi ratunkowej niezwłocznie popłynęli, uratowano tylko dwóch, sześciu zaś utonęło.

Wiedeń, 14 listopada. W stanie zdrowia dr. Hartla nastąpiło w skutek ustąpienia gorączki małe polepszenie.

Wiedeń, 14 listopada. Stan zdrowia ministra Hartla nieco polepszył się. Według biuletynu, stan stosunkowo zadowalający. Miejscowe dolegliwości w płucach zmiejszyły się.

Wiedeń, 14 listopada. Król grecki przybył tu wczoraj wieczór.

Wiedeń, 14 listopada. Sejm dolnoaustryacki wczoraj zamknięto.

Wiedeń, 14 listopada. Na wczorajszem, ostatniem posiedzeniu, zjazd socyalno-demokratyczny uchwalił wniosek zwalczania alkoholizmu a na propozycyę delegatów polskich i ruskich podziękowanie socyalistom włoskim za udaremnienie swą agitacyą podróży carskiej do Włoch. O miejscu przyszłego zjazdu zadecyduje komitet.

Wiedeń, 14 listopada. Wczorajsze zgromadzenie I. sekcyi krajowego Towarzystwa rolniczego oświadczyło się za ugodą na podstawie układu Szell-Koerber, lecz stanowczo przeciw należytości przejściowej na cukier. Uchwalono wniosek za przyłączeniem się do manifestu austryackiego centralnego Związku w sprawie ochrony interesów rolniczych i gospodarczych przy zawieraniu ugody.

Wiedeń, 14 listopada. Dzienniki donoszą, że sąd polubowny odrzucił skargę kolei północnej, wniesioną przeciw Ministerstwu kolejowemu w sprawie podwyższenia taryf towarowych.

Wiedeń, 14 listopada. Wczoraj się zebrał sąd rozjemczy dla rozstrzygnięcia pretensyi kolei Północnej do Skarbu państwa, od którego domaga się ona odszkodowania za zmniejszenie się dochodów przez zabronienie podniesienia taryfy towarowej w maju 1902 aż po dzień ewentualnego wprowadzenia tej taryfy. Wyrok sądu wydany będzie na piśmie.

Praga, 14 listopada. Zastępcy zjednoczonych czeskich stronnictw, odbyli wczoraj konferencyę, na której stwierdzono, że odpowiednio do zasad wspólnej akcyi wszystkim innym stronnictwom, które chcą wziąć udział we wspólnem działaniu, wolno wstąpić do związku. Jednogłośnie uchwalono opinię, że ze względu na obecne polityczne stosunki w interesie narodowym pożądane jest, by czescy posłowie do Rady państwa, przestrzegali wspólnej taktyki. Uchwalono jednomyślnie sprawy, dotyczące dalszego faktycznego postępowania.

Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył wczoraj posiedzenie. Omawiano przygotowania do sesyi Rady państwa. Jednogłośnie przyjęto wnioski w sprawie dalszego postępowania w Radzie Państwa.

Petersburg, 14 listopada. Proces w sprawie rozruchów kiszyniewskich, rozpocznie się 19 b. m. i trwać będzie do 2 stycznia 1904.

Do odpowiedzialności pociągnięto 37 osób; z tej liczby 35 obwinionych jest o rabunek, a 2 o zadanie ran śmiertelnych. Swiadków wezwano około 500. Sprawa sądzoną będzie na sesyi izby sądowej odeskiej z udziałem przedstawicieli stanu przy drzwiach zamkniętych.

Sofia, 14 listopada. Rząd zawiadomił zagranicznych zastępców dyplomatycznych, że cofa wypowiedzenie traktatów handlowych, dokonane przez poprzedni rząd.

Bukareszt, 14 listopada. Po ukończeniu manewrów wydał król rozkaz dzienny do armii, nakazujący żołnierzom bezwzględne posłuszeństwo dla swoich przełożonych. Żołnierze nie mają zastanawiać się nad wydanymi sobie rozkazami, lecz wypełniać je bezwarunkowo. Przypominając to żołnierzom, wyraża król nadzieję, że i w przyszłości do tego się zastosują, dla chluby armii rumuńskiej.

Paryż, 14 listopada. Izba deputowanych przyjęła 360 głosami przeciw 203 wniosek Berryego, domagający się utworzenia komisyi śledczej dla sprawy polityków, zawikłanych w proces Humbertów. Berry przedstawił dotyczące epizody procesu. Minister Vallé oświadczył, że rząd nie może przyłączyć się do wniosku, ponieważ sprawa ta należy do kompetencyi sądu.

Armentières, 14. listopada. Tutejsi robotnicy tkaccy, po długim strejku, podejmują dziś pracę na nowo.

Haga, 14 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu uchwalił sąd rozjemczy dla sprawy wenezuelskiej, aby dokładne zestawienie pieniężnych pretensyj obu stron przedłożono sądowi do dnia 15 grudnia.

Obrady odroczono na czas nieograniczony aż do wydania wyroku, o którym strony będą pisemnie zawiadomione.

Londyn, 14 listopada. W Bristolu, na bankiecie, wygłosił prezydent ministrów Balfour przemowę, w której powiedział, że Anglia musi swą handlową politykę zmienić w ten sposób, aby zastrzedz sobie swobodę zawierania traktatów handlowych i aby módz w pewnych wypadkach koniecznych zagrozić represaliami. Powszechne wybory — zdaniem mowcy — odbędą się dopiero najwcześniej po 2 lub 3 latach. Kanclerz skarbu Hicks-Beach oświadczył, że jest wprawdzie zwolennikiem wolnego handlu, mimoto zamierza popierać politykę prezydenta ministrów, ponieważ cła ochronne zagranicy, połączone są z bardzo dotkliwemi szkodami dla przemysłu angielskiego. Zagraniczni fabrykanci są bowiem w stanie utrzymać we własnym kraju wysokie ceny, a zbyteczne zapasy wysyłają za niższe ceny do Anglii.

Londyn, 14 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu, że ogółem 10.000 wojska chińskiego przekroczyło granicę mandżurską. Przyszło do starcia oddziału rossyjskiego z oddziałem żołnierzy chińskich, których Rossyanie wzięli za rozbójników.

Londyn, 14 listopada. *Standard* donosi z Tangeru, że rokowania francusko-angielskie w sprawie zaciągnięcia dla Marokka pożyczki 2 milionów funtów szterlingów, rozbiły się, gdy rząd francuski nie chce zezwolić na sekwestr ceł marokkońskich, coby zwiększyło wpływ angielski.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 14 listopada. Sejm uchwalił rozpocząć o godzinie pół do 1 dyskusyę nad interpelacyami. Od tej godziny prowadzi dalszą dyskusyę nad przedłożeniem o kontyngencie rekrutów.

Budapeszt, 14 listopada. Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego przyjęto przedłożenia o kontyngencie rekrutów za lata 1903 i 1904. Na zapytanie posła Bernaka dał prezydent ministrów Tisza uspakajające wyjaśnienie o traktatach handlowych i podziękował gorąco za stanowisko stronnictwa w sejmie. Poseł Kubanyi zapewnił Tiszę o sympatyi stronnictwa.

Prawybory do sejmu pruskiego.

Poznań, 14 listopada. W poznańskim okręgu wiejskim wybrano 247 Niemców, 204 Polaków, a z 13 miejscowości brak wyniku. Zdaje się, że zapewniony jest ponowny wybór konserwatysty Hofmanna i Kuhrsa z wolnomyślnego zjednoczenia.

Nowytomyśl, 14 listopada. Zapewniony wybór Chłapowskiego i ks. Jażdżewskiego.

Jarocin, 14 listopada. Zapewniony wybór Chłapowskiego i ks. Jażdżewskiego.

Ostrów, 14 listopada. Zapewniony wybór Niegolewskiego i Mizerskiego.

Międzyrzecze, 14 listopada. Zapewniony wybór mają konserwatyści Staudy i Wenzel.

Gniezno, 14 listopada. Zapewniony ponowny wybór Grabskiego.

Gniezno, 14 listopada. Na 272 wyborców jest 142 za Grabskim, a 130 za Niemcem.

Berlin, 14 listopada. Do godziny pół do 3 znane były następujące wyniki prawyborów do sejmu pruskiego: Zapewnione ma mandaty 103 konserwatystów, 33 wolnokonserwatystów, 78 centrowców, 60 narodowo-liberalnych, 20 wolnomyślno-ludowych, 6 ze zjednoczenia wolnomyślnego, 7 Polaków, 4 dzikich, 2 Duńczyków.

Berlin, 14 listopada. Do godziny 8 wieczorem znane były wyniki wyborów w 221 okręgach wyborczych z 362 mandatami. Prawdopodobny jest wybór 115 konserwatystów w stosunku do poprzedniego stanu + 4 i = 4), 45 wolno-konserwatystów (więcej 2 mniej 8), 82 z centrum (mniej 2), 74 narod. liber. (mniej 1 więcej 10), 22 z wolnomyślnej partyi ludowej (więcej 4 mniej 6), 7 z wolnomyśl. zjednoczenia; 10 Polaków, 4 dzikich (mniej 1 więcej 2) i Duńczyków 2.

Berlin, 14 listopada. Do godziny 11 w nocy (w piątek) znany wynik prawyborów w 228 okręgach z 372 mandatami. Prawdopodobny jest wybór 118 konserwatystów, 45 wolnokonserwatystów, 88 centrowych, 74 nacyonalnych liberałów, 22 z wolnomyślnej partyi ludowej, 7 z wolnomyślnego zjednoczenia, 12 Polaków, 2 Duńczyków i 4 dzikich.

Berlin, 14 listopada. W Hanower-Lindau z 358 wyborców 202 jest za Vossem (nar. liber.) a 134 za Beblem.

Berlin, 14 listopada. W okręgu babimojsko-międzyrzeckim zapewniony wybór konserwatysty Blankenburga i Ernsta z wolnomyślnego zjednoczenia; w okręgu środzko-wrzesińsko-śremkim Głębockiego, Stychla i Szumana; w okręgu czarnkowsko-wieleńsko-chodzieskim wybór jednego konserwatysty, a co do drugiego mandatu wątpliwe czy konserwatysta, czy wolno-konserwatysta; w okręgu inowrocławsko-strzelecko-szubińskim wybór Kina, wolnokonserwatysty i Lusenskyego narod. liberalnego.

Berlin, 14 listopada. W okręgu wyborczym lubawsko-kwidzyńskim zapewniony wybór Polaka dr. Rzepnikowskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 100·40, Węgierska renta koronowa 98 30, Akcye austr. Zakładu kredytowego 674·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 737·50, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Bankvereinu 496·25, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Kolei państw. 667·50, Lombardy 89·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 375·50, Akcye tytoniowe 353·—, Akcye Alpiny 394·50, Akcye Rima Muranyi 471·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1830·—, Losy tureckie 146·25, Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 14 listopada 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 675 25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 742 50, Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Bankvereinu 496·—, Akc. Bodencredit 939·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 535·—, Akcye kolei państwowych 666 75, Akcye kolei Południowej 89 25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 393·—, Akcye Rima Muranyi 470·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1822·—, Akcye Fabryki broni 382·—, Akcye Tureckie tytoniowe 353·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1190·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—, Renta majowa 100 40, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koron. 98·25. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·55, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·30, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·25, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·60, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·55, Losy tureckie 146·25, Marki 117·27, Ruble 253·25.

Berlin, 14 listopada 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 212·40 Towarzystwo dyskontowe 195·—.

Usposobiene: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bole uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t d. zajmuje Liniment Capsici comp., przyrządzane w laboratoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest nizką 80 szel., kor. 1·40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje Administracya

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty **na** sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. listopada 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Gayer Adolf bar. z Brzeżan, Werner Mandelsloh z Kołomyi, St. ks Jabłonowski z Bursztyna, Jan hr. Mycielski z Przeworska, Jan hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, Wincenty Rozwadowski z Babiny.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Józef hr. Jabłonowski z Zagwoździa, Maryan bar. Błażowski z Nosiółki, Ignacy Wachowicz z Medwedowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. listopada 1903.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	–
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 300 (400 kor.)	—	–	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	576	—	586	–
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	320	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	–
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	–
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dito 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	–
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) .	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych .	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. listopada 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100 40	100.60
styczeń-lipiec	100 35	100 55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.25	156.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. .	184.25	186 25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	256.—	260.-
„ „ 1864 po 50 zł.	256.—	260.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297. –	299. -
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	120.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100. –	101 —
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . . .	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511 –	511.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.25	130 25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100. --	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	134 50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101 40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 10	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118 75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—. -	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.20	98.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.75	159.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.—	208. -
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.75	207.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 50	98 50
Węgier za 100 zł. 4 pr . . .	97.90	98 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280 —	285.—
Poż. regul. Dunaju z r 1878 los 5 pr.	106.75	108 —
Poż. kraj. Bukowiny z r 1893 los za 200 kor 4 pr.	99.25	— —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103. –	103.80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.10	100.10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97. --
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89. -	92 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	147 25	148.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 40	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297. -	300.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289. -	293. -
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.50	—. –
„ „ „ „ los 4 pr.	98. –	99. --
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112 50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	101 20	102.20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98. -	99 –
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	— -
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	98.50	—. -
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	— —	—.--
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101.80	103 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.75	- –
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 300 kor. 4½ pr. .	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.75	101 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	117. --	—. –
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.75	103.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.70	102.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.65	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.45	94.45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.50	—.--
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.50	—. -
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471.—	480.—
Clary 40 zł. mk.	172.—	180 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. . .	82. –	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł. . .	78 —	82 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71 --	75 —
Pálffy 40 zł. mk.	163 —	173 --
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . .	26 65	27 65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. .	66 50	68.—
Salma 40 zł. mk.	234	244. –
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.-
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—.—	- —
„ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	.--
„ Tryestu 50 zł. 4 pr. . .	200.—	250. -
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	277 50	278.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2755.—	2765.-
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	— —	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	733 -	734.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . .	528. -	530.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	535. -	538.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 --	260 --
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	422 -	422 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1615.—	1620.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł. .	529. –	530 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244 50	245.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251 50	253 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw 200 zł. .	425 —	435 –
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460. —	5480. –
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.--	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	579. -	581.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392 --	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	-- —
„ południowej 200 zł.	—. -	— -
„ węg. galic. I. 200 zł.	400. –	401.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865 --	869 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. .	700 —	703 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1180.---	1190 --
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. .	394 50	395.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1817 --	1827.
Schodnicy 500 kor.	840 —	845 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— ..
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . .	384 --	388. –
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117.17½	117 37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239.57½	239.80
Paryż za 100 franków	95.17½	95.27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.--	—. –
Niemieckie banki	117.22½	117.55
Włoskie banki	95 25	95 35
Francuskie banki	95.17½	95 27½
Szwajcarskie banki	95.12½	95.22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.-	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.45	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95 45
Ruble	2 53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 629/3 (7) [9088 3—3]
Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowej, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Młodzika, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Rupniów objętej zobowiązanego Józefa Czekajskiego własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 774 kor.
Najniższa cena wynosi 516 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 29. października 1903.

L. cz. E. 819/3 (6) [9128 2—3]
Na żądanie Aszera Deresiewicza w Limanowej, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 177 połowy realności lwh. 178 ks. gr. gm. Łukowica objętej masy spadkowej Wojciecha Hybla własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4516 kor. 10 hal.
Najniższa cena wynosi 3010 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 24. października 1903.

L. cz. E. 90/3 (29) [9125]
Na żądanie Józefa Antoniego Popławskiego, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie Oddz. II., licytacya realności whl. 15 ks. gr. gm. Strzeliska stare objętej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniono na 35.483 kor. 29 hal.
Najniższa cena wynosi 23.655 kor. 33 hal., poniżej tej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie Oddz. II.
Prawa w obec, których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. X. 1034/3 (8) [9077]
Dnia 9. grudnia 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 34 w tutejszym sądzie licytacya realności whl. 1559 gm. Stanisławów wraz z przynależnościami.
Nieruchomość oceniona na 25.294 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 12.647 kor. 25 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 27. października 1903.

L. cz. E. 592/3 (9) [9166]
Na żądanie Centralnego Banku kredytowego w Bursztynie, odbędzie się w tutejszym sądzie Oddz. II. dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem licytacya realności objętych 1) lwh. 240 ks. gr. gm. Ottyniowice ocenionej na 1477 kor. 28 hal., 2) lwh. 241 na 649 kor. 20 hal., 3) lwh. 310 na 739 kor. 70 hal., 4) 1/5 części lwh. 135 na 336 kor. 62 hal., 5) połowa lwh. 277 na 692 kor. 85 hal. i 6) lwh. 270 na 851 kor. 55 hal., 7) połowy z 1/3 i 2/3 części lwh. 162 ks. gr. gm. Horodyszcze królewskie na 628 kor. 15 hal.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż każdej realności z osobna do skutku nie przyjdzie, wynosi co do realności ad 1) 984 kor. 85 hal., ad 2) 432 kor. 80 hal., ad 3) 493 kor. 26 hal., ad 4) 224 kor. 40 hal., ad 5) 26 kor. 90 hal., ad 6) 567 kor. 70 hal. i ad 7) 62 kor. 66 hal.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym Oddz. Nr. II.
Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 1094/3 [9172]
Dnia 30. listopada 1903 o godz. 9½ rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) całej realności 714, II.) połowy realności lwh. 3, III.) połowy realności lwh 4 gminy Swonicz bez przynależności ocenionych ad I.) na 5046 kor. 23 hal., ad II.) na 179 kor. 29 hal., ad III.) na 1026 kor. 45 hal.
Najniższa cena wynosi ad I.) 3364 kor. 16 hal., ad II.) 119 kor. 52 hal., ad III.) 684 kor. 30 hal., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, 25. października 1903.

L. cz. E. 1414/3 (6) [9161]
W sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach przeciw Annie Aleksandrowiczowej współwłaścicielce w Brzeżanach o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 1. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie powiatowym w Brzeżanach w biurze Nr. 17 licytacya realności objętej whl. 977 ks. gr. gm. Brzeżany należącej do Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach i p. Anny Aleksandrowiczowej.
Realność ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 906 kor. 52 hal.
Cena wywołania wynosi 906 kor. 52 hal., zaś najniższa cena 606 kor. 28 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Wierzytelności zabezpieczone na tej realności pozostaną przy hipotece bez względu na cenę kupna.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. 548/3 (4) [7992]
Na żądanie Gołdy Krzeschowerowej odbędzie się dnia 21. grudnia 1903 o godzinie 9 rano w Sądzie Żmigrodzie licytacya całej realności lwh. 440 gminy Żmigród miasto.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 kor.
Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 17. września 1903.

L. cz. E. 1000/3 (4) [9171 1—3]
Na żądanie Berischa Falka i Nuchima Apsla, kupców w Bolszowcach odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 godzina 12½ popołudniu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya a) 1/4 części realności whl. 800 gm. kat. Halicz, b) 2/8 części realności whl. 386 gm. kat. Halicz, c) 2/6 części realności whl. 387 gm. kat. Halicz, d) 2/6 części realności whl. 1510 gm. kat. Halicz wraz z przynależnościami składającemi się z żywego i martwego inwentarza.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) 1/4 whl. 800 na sumę 265 kor., a przynależności jej na 296 kor. 50 hal., b) 2/8 whl. 386 na sumę 250 kor., 2/6 whl. 387 na sumę 300 kor., 2/6 whl. 1510 na 340 kor., przynależności zaś co do b, c, d, na sumę 306 kor.
Najniższa cena wynosi co do nieruchomości a) zpn. sumę 374 kor. 33 hal., co do nieruchomości zaś b, c, d, zpn. sumę 797 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 25. października 1903.

L. 22754/1903 [9100 3—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje III. (trzecią) publiczną licytacyę na dzień 23. listopada 1903 (o godzinie 9-tej przed południem w biurze Nr. 17), w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w poniżej poszczególnionych dwóch okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1904 z ewentualnem milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1905, względnie 1906.
Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17, c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.
Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najdalej do godziny 12-tej w południe ostatniego dnia poprzedzającego licytacyę ustną t. j. do 22. listopada 1903 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.
Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.
W razie złożenia wadyum w obligacyach należy po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17. lipca 1903. (Nr. 111. Dzien. rozp.) dołączyć w trzech egzemplarzach spis tychże obligacyi na druku, który w każdym urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów nabyć można. Kwity kasowe opiewające na kaucyę nie wygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadyum licytacyjne przyjmowane.

Lp.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Klasa taryfy B. ustawy z 18/5 1875 Dz. u. p. Nr. 84.	Cena wywołania		UWAGA
				kor.	hal.	
1	Biecz	mięso	III. klasa	3680	—	
2	Mszana dolna			6080	40	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 9. listopada 1903.

Konkursa.

L. 1035. [9103 3—3]

KONKURS.

Na podstawie §. 17 ustawy z dnia 2. lutego 1891 nr. 17 dz. u. kraj. rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy nr. 82 dz. u. kr. z roku 1891, tudzież na podstawie tut. reskryptu z dnia 6. lutego 1902 l. 323 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z Św. c. k. Starostwem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w gminach powiatu tutejszego Chlewiska, Kadłubiska, Lipsko, Narol miasto, Narol wieś z siedzibą w Narolu m. z roczną płacą 300 koron przez dotyczące gminy i obszary dworskie uiszczaną.
Podania zaopatrzone w dowody ukończenia z dobrym postępem szkoły położnych we Lwowie jednoroczne praktyki zawodowej, nieskazitelności charakteru i zdrowia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do 30. listopada 1903 r.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Cieszanów, 22. października 1903.

Prez. 3502 (4/3) [9160 1—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego w Leżajsku lub na takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 1. grudnia b. r. Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 10. listopada 1903.

L. 5358/pr. [9183]

KONKURS.

W celu obsadzenia posady kierownika urzędu cłowego ewentualnie innej posady urzędnika cłowego w X. klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych ze systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone w dowód znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przeciągu czterech (4) tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbowej.
Lwów, dnia 11. listopada 1903.

L. 4956 (pr.) [9186]

KONKURS

celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad adjunkta kancelaryjnego w IX., ewentualnie jednej lub więcej posad oficyała kancelaryi w X. i kancelisty w XI. klasie rangi przy galicyjskich władzach skarbowych.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie, w drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi przepisane ustawą z 19. kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) tudzież wyżej wymienione wymogi, którzy nadto wykażą, że odbyli z dobrym wynikiem trzechmiesięczną praktykę próbną w dziale manipulacyi kancelaryjnej, będzie odnośnie do posad kancelistów w XI. klasie rangi przysługiwało pierwszeństwo przed innymi kandydatami, którzy nie zostają na posadach urzędników państwowych ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbowej.
Lwów, dnia 3. listopada 1903.

L. 560. (Pr. R. S. K.) [9185 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela historyi i geografii w c. k. szkole realnej w Śniatynie, ogłasza się konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory określone ustawą z 19. września 1898, Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 5. grudnia 1903.

Suplenci posiadający zupełną kwalifikacyę nauczycielską którzy pragną aby ich służba w charakterze zastępców nauczycieli była im policzona do stabilizacyi i przyznania dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabeli kwalifikacyjnej jak najdokładniej podając daty i liczby dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili z zupełną kwalifikacyą obowiązki nauczycielskie.

Kompetenci w wieku popisowym mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10. listopada 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 38/1 (14) [8507 3—3]

Zawieszoną nad Konradem Prätoriusem rolnikiem z Wiszeńki kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 23. września 1903.

L. cz. L. 9/3 (6) [8579 3—3]

Anna Galica córka Jadwigi z Zakopanego oddaną została pod kuratelę z powodu obłąkania.

Kuratorem jej ustanowiony został Jakób Gąsienica „Wawrytko" z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 21. września 1903.

L. cz. L. 4/3 (4) [8583 3—3]

Nad Matijem Dziworonukiem synem Matija włościaninem z Czarnołoziec zawieszono kuratelę z powodu umysłowego niedołęstwa, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Dutczaka z Czarnołoziec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. P. 114/3 (1) [8749 2—3]

Marya Andrusyszyn z Podbuża uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem Petro Andrusyszyn z Podbuża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 21. września 1903.

L. cz. P. 161/3 (7) [8753 2—3]

Ołeksa Tomiak Iwana został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Wakaluka wójta z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 12. października 1903.

L. cz. P. V. 195/3 (7) [8650 2—3]

Onufry Demczyszyn z Niżborga nowego uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Józefa Bojko z Niżborga nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 22. września 1903.

L. cz. P. 91/3. [8684 2—3]

Kseńka 1 Furtas 2 Horbata z Psar została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Horbatego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 4. kwietnia 1903.

L. cz. P. 103/3 (2) [8685 2—3]

Fedio Jaśków z Jajkowiec został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Fedia Matyka z Jajkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 28. września 1903.

L. cz L. IV. 2/3 (4) [8640]

C. k. Sąd powiatowy w Samborze ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy, Oddział V. w Samborze uchwałą z dnia 31. sierpnia 1903 L. IV. 2/3 (3) zatwierdzenia, kuratelę nad Anną 1-o Huńka 2-go Wujko w Sąsiadowicach z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Waśka Wujko w Sąsiadowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 2. października 1903.

L. cz L. 12/2 (6) [8656]

Jankla Meiselesa z Korczowa uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Schaję Meiselesa z Korczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 10. października 1903.

L. cz. P. III. 157/3. [8739]

Szczepana Turkiewicza z Borszczowa uznano umysłowo chorym a kuratorem zamianowano dla niego Izydora Zielińskiego z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, 12. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 500/1 [8861 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Dośkę Hryciów urodzoną Podchomną aby w przeciągu roku wniesła oświadczenie do spadku po Maruńce Podchomnej zmarłej w Łuczyńcach bez pozostawienia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Łuciem Romachem.

Rohatyn, 15. września 1903.

L. cz. T. 10/3 (2) [8344 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek pp. Hugona i Pauliny Mauretterów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 22.471, na imię: Hugo i Paulina Mauretter opiewającej i zamieszczonej na nią wkładki w dniu 1. lipca 1903, kwotę 2626 kor. 82 hal. wynoszącej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6. października 1903.

L. cz. T. 17/3 (4) [8403 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Adama Piątka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wedle twierdzenia wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Podgórza Nr. 2072 na 20 kor. oraz na imię i nazwisko wnioskodawcy opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie podającego rzeczona książeczka wkładkowa za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. października 1903.

L. cz. A. 275/3 (2) [8354 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że Tomasz Bembenek recte Tymoteusz Bubeńko zmarł dnia 4. lutego 1896 w Nienadowej, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim powołanym jest z ustawy brat jego Iwan Bubeńko, a gdy miejsce pobytu jego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Tchórzem z Ruskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. L dz. h. 1413/3 [8300 3—3]

C. k Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze wdraża postępowanie amortyzacyjne co do jednej trzeciej części sumy 900 złr. m. k. zpn. niegdyś w całości do masy spadkowej ś. p. Elżbiety 1 śl. Kesselring 2 śl. Frippel a następnie do Karoliny Kesselring należącej, która to jedna trzecia część jest obecnie z procentami od całej sumy 900 złr. m. k. wedle poz. 5 C. wyk. hip. 1. 7 ks. gr. gm. Sambor dz. miasto na rzecz Teodora Szemelewskiego, tego ostatniego prawo bierny Karoliny Kesselring intabulowana i wzywa wszystkich tych, którzy do rzeczonej sumy hipotecznej roszczą sobie prawa i pretensye, aby takowe do dnia 15. lipca 1904 zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29. czerwca 1903.

L. cz. A. 73/3 [8184 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Ilka Diak aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Andrzeju Diak zmarłym w Bieńkowcach 13 stycznia 1903 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Tymkiem Telczewskim.

Rohatyn, 7. sierpnia 1903.

L. cz. C. I. 259/3 (1) [9147 2—3]

Przeciw Jankłowi Gellerowi i Breinci Ekstein zam. Geller poprzednio w Wojniło wie zamieszkałymi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Wojniłowie przez p. Majera Selingera kupca w Wojniłowie pozew o zapłacenie kwoty 160 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na 3. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jankla Gellera i Breinci Ekstein zam. Geller ustanawia się Pana Franciszka Kieraiga adw. krajowego w Wojniłowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 30. października 1903.

L. cz. C. II. 316/3 (1) [9122 2—3]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ickowi Sommerstein przedtem w Janowie wniosła Becha Sommerstein skargę o uznanie i wpis prawa własności do ciała tabularnego objętego whl. 203 gminy Janów zpn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 1. grudnia 1903 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Kalman Buchsbaum kupiec w Janowie będzie go zastępował, dopóki się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, 30. października 1903.

L. cz. C. I. 391/3 (1) [9170]

Przeciw Izraelowi Kratensteinowi i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Mojżesza Spirmenna właściciela realności w Haliczu pozew o uznanie, że pozwanym nie przysługuje ani służebność opierania swego domu wraz z dachem o ścianę domu powoda, ani spuszczania wody deszczowej na tę ścianę i t. d. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1903 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Kratensteina ustanawia się Pana Dra Hahna, adwokata krajowego w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. C. II. 101/3 (1) [9176 1—3]

Przeciw niewiadomym dotychczas ustawniczym dziedzicom Izraela Ekiera w Ohladowie i Basi Schwamm zam. Wittels w Hrycysze ad Stojanów wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Arona i Beilę Schwarzwaldów z Radziechowa pozew o zniesienie współwłasności ciała hipot. lwh. 138 ks. gr. gm. Radziechów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11, tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw nieurodzonych dotychczas ustawniczych dziedziców Izraela Eckiera i Basi Schwamm zam. Wittels ustanawia się Pana adwokata Dra Stanisława Ciska w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. C. 216/3 (6) [9168]

Przeciw Wojciechowi Kielarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Jana Kielara pozew o zniesienie wspólnej własności realności pod N. k. 34 w Nowej wsi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. listopada 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kielara ustanawia się Pana Franciszka Kielara w Nowej wsi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Kielara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 5. listopada 1903.

L. cz. C. 228/3 (1) [9165]

Przeciw Bazylemu Skoroda, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Olenę Skoroda pozew o rozdział realności lwh. 144 gminy Skała.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. listopada 1903 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Bazylego Skorody ustanawia się Pana Dmytra Romaniuka naczelnika gminy w Skale kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 26. października 1903.

L. cz. C. 249/3 (1) [9179]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jachecie Stein i Izraelowi Wiesenowi i nieobjętej masie spadkowej Ozjasza Wiesena wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Chaima Süssla Wiesena i Schewę Wiesen w Ulanowie pozew o własność budynków na parceli lk. 632 w Ulanowie postawionych i wyłączenie tychże z pod ciężarów na realności lwh. 106, ubezpieczonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19. listopada 1903 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jachety Stein i Izraela Wiesena tudzież masy spadkowej Ozyasza Wiesena ustanawia się Pana Izaaka Silbera w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 5. listopada 1903.

L 1470/03 [9157]

Odnośnie do edyktu z dnia 7. października b. r. L. 1310 zawiadamiamy, iż Jan Okuniewski wpisany został z dniem 3. listopada 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Tuchowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 3. listopada 1903.

L. 150.432. [9150]

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1. lipca 1903 do końca września 1903 na podstawie §. 96 a. ustawy z 8. marca 1885 Dz. p. p. 22 pozwoleń na przedłużenie czasu pracy po nad 11 godzin dziennie.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysł.	Miejsce zatrudnienia	Dozwolone godziny		Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników	Liczba robotników zajętych w godzinach nadobowiązkowych
				Ilość	ponad normalny czas pracy			
C. k. Namiestnictwo we Lwowie	Galic. karp. akc. Towarzystwo naftowe w Gliniku maryampolskim (pow. Gorlice)	Rafineria nafty	Glinik maryampolski (Gorlice)	11	1	12 tygodni	450	65
C. k. Starostwo Gorlice				11	2	3 tygodnie	11	70
C. k. Starostwo Biała	Jan Ochsner	fabryka kotłów	Biała	11	2	8 tygodni	14	14
	Teodor Polak	fabryka sukna	Biała	11	2	3 tygodnie	90	20

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11. listopada 1903.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie
na
IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku, które odbędzie się dnia 7. grudnia 1903 o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Trzeciego Maja l. 11 a. we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za rok rok 1902/3, jakoteż wnioski co do użycia czystego zysku (§. §. 13, 36 i 37 stat.).
3. Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej (§. 9 stat.).
4. Wybór 3 członków i 2 zastępców członków Komitetu rewizyjnego na rok 1903/4 (§. §. 28 i 34 stat.).

W zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyonaryusze, którzy przy zachowaniu przepisów wymienionych w §§. 23 i 24 statutu złożą akcye przynajmniej na 8 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w kasie Banku krajowego we Lwowie w zamian których otrzymają karty legitymacyjne do wzięcia udziału wraz z zamknięciem rachunków za rok 1902/3.

Lwów, dnia 12. listopada 1903.

Rada zawiadowcza.

L. cz. C. I. 172/3 (1) [9173]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Izaaku Grüss z Mościsk wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Herscha Uhri, kupca z Mościsk pozew o zapłatę kwoty 277 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. listopada 1903 godz. 9 przed poł w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy ustanawia się Pana adw. Dra Gustawa Piseka w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 28. października 1903.

L. cz. Vr. 1208/3 (12). [9160]

Ogłoszenie.

W dniu 16. października 1903 zniknął z Przemyśla bez śladu Franciszek Struszkiewicz, rzeźnik, zamieszkały na Wilczu obok Przemyśla. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Struszkiewicz albo umyślnie się gdzieś ukrywa albo też że dokonano na nim zbrodnię a zwłoki ukryto, przeto uprasza się uprzejmie każdego ktoby cokolwiek ważnego wiedział o osobie Struszkiewicza, by o tem doniósł c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu. Struszkiewicz nosił czarną przepaskę na twarzy z powodu braku górnej wargi i nosa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIII.
Przemyśl, dnia 10. listopada 1903.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 88316/IV.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrucheisen, Pauschesen, Zurreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetalle u. drgl.:

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Quantitäten und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung der Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien **sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nicht berücksichtigt werden.**

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind am Couvert als solche zu bezeichnen mit 1 Krone Stempel zu versehen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 30. November l. J. 12 Uhr Mittags, einzubringen. Zu offerieren ist in Kronen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtanbotes im Baaren bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Teiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine, eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 1. Dezember l. J. um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 15. November 1903.

K. k. Statsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

[9182]

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wiórów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya k. p. (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowym przyszle.

Wyszczególnione stare materyały **należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.**

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, należy na kopercie jako takie oznaczyć, marką na 1 koronę ostemplować i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 30. listopada b. r.

Ceny mają być podane w koronach. Oferenci pozostają w słowie przez sześć tygodni licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi k. p. mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. grudnia b. r. o 10 godzinie przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 15. listopada 1903.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

L. 817/03. Prez.

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miasta Krakowa z dnia 5. listopada b. r. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę Dyrektora Magistratu w VI. klasie rangi z płacą roczną 6400 koron kwaterowem w rocznej kwocie 960 koron oraz prawem do dwóch pięcioleci po 800 koron.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni się wykazać nieposzlakowanem życiem wiekiem nieprzekraczającym 40 roku życia, dobrem zdrowiem, świadectwami z odbytych studyów prawniczych i złożonych trzech teoretycznych egzaminów rządowych, oraz świadectwem z odbytego egzaminu rządowego z ustawodawstwa i postępowania administracyjno-politycznego, wreszcie wykazać dłuższą praktykę przy Władzach administracyjnych.

Podania z wymienionymi dowodami należy wnieść do Prezydyum miasta w terminie dni 14 t. j. najdalej do 23. listopada b. r.

Kandydaci, którzy zostają w służbie rządowej lub autonomicznej mają wnieść podania za pośrednictwem swoich Władz przełożonych.

W końcu nadmienia się, że Rada miasta może udzielić veniam aetatis kandydatowi z przekroczonym 40 rokiem życia oraz iż w myśl statutu dla miasta Krakowa Dyrektor Magistratu nie może pozostawać z Prezydentem miasta naczelnikiem Wydziału Obrachunkowego miejskiego, Dyrektorem budownictwa miejskiego i kasyerem w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa aż do czwartego stopnia włącznie.

Magistrat król. stol. m. Krakowa.

Kraków, dnia 5. listopada 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do L. 75954/IV [9066]

Rozpisanie sprzedaży.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów:

1. Starej blachy żelaznej do 5 m/m grubości klg. 25000.
2. „ „ „ cynkowej klg. 1000.
3. „ „ „ ponad 5 m/m klg, 4523.
4. Starego drutu żelaznego klg. 1000.
5. „ żelaza lanego niespalonego (łożyska) klg. 40000.
6. „ „ „ w wielkich kawałkach klg. 1271.
7. „ „ „ sercownice klg. 1810.
8. Starych kloców hamulcowych lanych klg. 50000.
9. Starego żelaza lanego spalonego klg. 6000.
10. „ „ „ w wielkich kawałkach klg.
11. „ „ kutego niespalonego klg. 40000.
12. „ „ „ spalonego klg. 2000.
13. „ „ „ w wielkich kawałkach klg. 1091.
14. Starych rur kotłowych klg. 6000.
15. Odpadków żelaza kutego klg. 25000.
16. Starej stali i obręczy (z nutem) klg. 18968.
17. „ „ „ (bez nutu) klg. 1314.
18. Starych piastów kutych ze sprychami klg.
19. „ „ lanych ze sprychami klg.
20. Wiór żelaznych i stalowych klg. 30000.
21. Starej stali w większych kawałkach (sercownice) klg. 1467.
21a. Stare kowadło z pod parowego młota około klg. 10000.
22. Starej stali ze sprężyn płaskich klg. 2000.
23. „ „ z osi klg.
24. „ „ „ spiralnych klg. 10000.
25. „ miedzi klg. 1686.
26. „ „ z paleniska klg.
27. „ „ z bateryi telegraficznych klg.
28. Starego mosiądzu w kawałkach klg. 283.
29. „ spiżu klg. 261.
30. „ pakfonu klg. 24·5.
31. Wiór miedzianych czystych klg. 1554.
32. „ „ zanieczyszczonych klg.
33. „ spiżowych czystych klg. 2030.
34. „ „ zanieczyszczonych klg. 159.
35. Starego cynku odpadków blachy i starej blachy klg. 1100.
36. Odpadków konopnych (węży konopnych) impregnowanych klg. 49.
37. „ „ (węży konopnych) impregnowanych klg. 13.
38. „ „ sznurów i lin klg. 67.
39. „ węży kauczukowych z wkładkami płóciennymi klg. 31.
40. „ jutowych klg. 111.
41. „ kauczuku z wkładkami płóciennymi klg.
42. „ „ bez wkładek płóciennych klg. 56.
43. „ skóry w małych kawałkach klg. 64.
44. „ płóciennych klg. 61.
45. „ płacht zapuszczanych i niezapuszczanych klg. 500.
46. „ wełnianych klg.
47. Starego szkła klg. 3000.
48. „ papieru niesortowanego klg. 3000.
49. Odpadków z linoleum klg. 32.
50. Beczek z teru sztuk 7.
51. „ do pakowania sztuk 36.
52. „ z nafty sztuk
53. Starych uorań sztuk 7275.
54. Starych wozowych latarń częścią z lampami, częścią bez sztuk 98.

Oferty napisane na przepisanych drukach o templowane, opieczętowane zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 30. listopada b. r. do godziny 12-tej w południe.

O godzinie 9-tej przed południem w dniu 1. grudnia b. r. nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której to czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą należy w załączeniu przedłożyć warunki sprzedaży B. H. F. 109, podpisane i ostemplowane oraz oddzielnie od tychże należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum w wysokości 10% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu.

Oferty można wnosić tak na całe ilości wymienionych materyałów jakoteż i na części tychże; ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu franco waga. Cena kupna ma być uiszczona gotówką w przeciągu 8 dni licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty w kasie temże zawiadomieniem wskazanej, zaś odbiór kupionego materyału musi nastąpić w przeciągu dni 30, licząc od daty wyżej wspomianego zawiadomienia.

Oferenci winni pozostać w słowie przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do składania ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie p. t. oferentów oglądać materyały przed wniesieniem oferty.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziele maszynowym i warsztatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość, lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 8. listopada 1903.



C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 68261/4. [9156]

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione, w magazynie materyałowym w Stanisławowie złożone materyały a mianowicie:

Bliższe oznaczenie materyałów przeznaczonych na sprzedaż:

1. Stara żelazna blacha do 5 m/m. gruba i odpadki blachy klg. 20.000.
2. Stare rury żelazne klg. 15.000.
3. Stara żelazna blacha nad 4 m/m gruba, jakoteż blacha kotłowa klg. 8.656.
4. Stare niespalone żelazo w małych kawałkach, lane klg. 20.000.
5. „ „ „ „ większych „ „ „ 2.408.
6. „ kloce hamulcowe (żelazo lane) klg. 40.000.
7. „ żelaziwo spalone klg. 5.000.
8. „ „ niespalone, kute klg. 40.000.
9. „ „ spalone, kute klg. 5.000.
10. Drobne żelaziwo klg. 15.000.
11. Stare stalowe obręcze z kół z rowkami, marka „Tiegel“ klg. 17.806.
12. „ „ „ „ „ „ „Martin“ „ 2.007.
13. „ „ „ „ bez rowków klg. 2.202.
14. „ gwiazdy z kół z kutymi piastami klg. 3.134.
15. „ „ „ z lanymi „ „ 1.640.
16. Wióra z żelaza kutego względnie ze stali klg. 50.000.
17. Stai sprężynowa płaska klg. 1.500.
18. „ „ spiralna klg. 3.000.
19. Odpadki z miedzi klg. 1.000.
20. Stary mosiądz klg. 900.
21. Odpadki metalowe klg. 2.580.
22. Stary pakfong klg. 25.
23. Wióra metalowe klg. 315.
24. Odpadki cynkowe, blacha cynkowa klg. 700.
25. Stare beczki z jednym dnem do 2 hl. Sztuk klg. 50.

Oferty należycie ostemplowane i wystawione na przeznaczonych do tego formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży starych materyałów, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na kupno starych materyałów“ należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30. listopada 1903.

Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi następnego dnia o godzinie 10 przed południem.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi wadyum w wysokości 10% sumy na zakupno przeznaczonej, a to w gotówce lub też w papierach wartościowych.

W ofercie musi być uwidoczniony Nr. kwitu, jako dowód złożonego wadyum. Oferty mają opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze części. Ceny należy podać po 100 kg. loko waga i magazyn materyałowy w Stanisławowie.

Formularzy na oferty, jakoteż wykazów i warunków, dotyczących niniejszej sprzedaży, dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej. Oferty, które nie będą sporządzone na przepisanym formularzu, lub też nie będą odpowiadały wyżej wymienionym postanowieniom, nie będą uwzględnione. C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w listopadzie 1903.



Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz" w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne, Lokomobile i motory gazowe,** benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Urzędnik skarbowy i właściciel realności poszukuje administracyi kamienicy we Lwowie. Zgłoszenia w biurze dzienników Sokołowskiego.

U Troczyńskiego we Lwowie ul. Fredry, funt najwyborniejszych pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., cukrów deserowych 80 ct., herbatników 80 ct., czekoladek 1 zł.

Pierze gęsie

tylko 60 centów

a lepszy gatunek 70 ct. za pół kilo. Pierze to jest szare, zupełnie nowe i rękami darte, gotowe do nasypania pierzyn, poduszek i spodków. Próbę w ilości 5 kilo wysyła za zaliczką pocztową **J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi (680)** Czechy.

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Tokarnie do gładzeń

Tokarnie do kół żelaznych wagonowych

Heblownie

o nadzwyczaj lekkim pędzie z kierownicami najnowszego systemu. Świdrownice „Shaping" jakoteż narzędzia maszynowe wszelkiego rodzaju wykonane w systemach i kształtach amerykańskich, poleca

F. Reitbauer we Wiedniu

Największy skład. Najlepsze referencye.

Cenniki bezpłatnie.

K. SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 7.

poleca wszelkie gatunki futer: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, kolijki, katanki, kołnierze, zarękawki, czapeczki damskie, kołpaki, czapki męskie. Skóry we wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie oraz wierzchy w największym wyborze.

Ceny umiarkowane.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.



Pasaż Hansmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 15/11 do 21/11 do widzenia

Zwiedzenie wspaniałych historycznej sławy zamków króla Ludwika II. v. Bawaryi.

Wstęp 20 hal.

Bez przygotowania można grać natychmiast 800 melodyj!



„Trębacz z Säkkingen"

Nie gniewaj się. Poczta w lesie. Marsz Boerów. Marsz Radeckiego. Znam serce. Słodkie dziewczę. Na falach. Piękne nocy i innych pieśni około 800 może grać każdy bez wszelkiego przygotowania na nowo wynalezionym instrumencie

„Trombino"

przez zwyczajne założenie paska nutowego danej pieśni. Senzacyjny ten instrument kosztuje:

I. gatunek niklowany o 9 tonach **3 zł. 50 ct.**
II. „ „ o 16 „ **6 „ 50 „**
Paski nutowe do pierwszego po 20 ct., do drugiego po 40 ct. za zaliczką.

Henryk Kertész w Wiedniu
I. Fleischmarkt 18 135.

Obicia powozowe, Granitol

imitacya skóry, wszelkie ceraty, dywany, borty, taśmy, guziki skórkowe i włóczkowe i t. p. **Chodniki** linoleowe i jutowe, **Kauczuk na przeście radła, Koce na wózki i konie, Kołdry flanelowe** na łóżka poleca handel cerat i bielizny

A. Herfurth

LWÓW, Kopernika l. 16.

Pracownia kuśnierska

Józefa Munda

Lwów, Rynek l. 25. I. piętro (oficyny)

poleca się

do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich, damskich i dziecinnych, zarękawków, kołnierzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specyalny wyrób serdaków.

!! Czyści, farbuje i odnawia futra!

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Specyalny

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Skład dywanów

pod firmą

MAGASIN „Au PRIX FIXE"

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatunków **dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie,** tudzież rozmaitych przedmiotów dekoracyjnych **po nader nizkich cenach. — Szczególną sensacyę** wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orjentalne, które w drodze okazyi po bajecznie nizkich cenach nabyć można.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik, we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 9

poleca w największym wyborze i po najtańszych cenach:

okulary i cwikiery od kor. 1·40 do kor. 40 za sztukę. **Lornetki ręczne, damskie** długie i krótkie od kor. 2 do kor. 50. **Binokle teatralne** od kor. 5 do kor. 100. **Barometry** (aneroidy) od kor. 5 do kor. 60. **Termometry** od 40 hal. do 10 kor. **Raisceigi** od kor. 2 do kor. 40. **Taśmy** miernicze, parciane i stalowe od kor. 3 do kor. 28. **Metry** składane od 20 hal. do kor. 4 **Libelle** od 1 kor. do kor. 1·. **Manometry** do kotłów od kor. 18 do kor. 40. **Maszynki** elektryczne z przerywanym prądem od kor. 5 do kor. 50, także ze stałym prądem od kor. 40 do 100 kor. **Elementa** od kor. 2 do kor. 10. **Dzwonki elektr.** telefony, gromochrony. **Instrumenta** mi rnicze, geodezyjne i fizykalne

Naprawy uskutecznia najspieszniej i najtaniej.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

Giovanni Zuliani i Syn

Lwów, ulica Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje** posadzki weneckie terrazzo, granito, posadzki cementowe i cementowe drzewne, czyli posadzki holz towe systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, grobowce i t. p.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i — 30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Nr. telefonu 157.

Zakład gazowy miejski

we Lwowie

poleca na porę zimową

KOKS

Koks do opału pokojowego!

Koks dla kuźni!

Najpraktyczniejszy i najczystszy materyał opałowy do kuchni, pieców, dla centralnego ogrzewania, kuźni i warsztatów mechanicznych

Wartość opałowa koksu jest wyższa niż węgla kam.

Na miejscu w gazowni sprzedaje się koks od 50 kg. (1 cetnara) począwszy, 1 cetnar (50 kg.) liczy się 65 ct. (1 kor. 30 hal.).

Od 3 cetnarów począwszy dostawę uskutecznia się do domu bez żadnej dopłaty.

Przy większym odbiorze stosowny opust.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**

Skład we **Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46.** Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.
Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 537.   Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.